



SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH



Otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych

Dorobek polskiej pracy

Wystawa we Wrocławiu będzie generalnym przeglądem dorobku pracy polskiej na Ziemiach Odzyskanych za ubiegłe trzy lata. Jest to dorobek niemały, zwłaszcza jeśli się zważy w jakich to trudnych warunkach rozpoczynaliśmy swą pracę po zdruzgotaniu niemieckiego zabojcy, po wyzwoleniu Ziem Zachodnich.

Przegląd naszego dorobku, przegląd wyników naszej pracy wzmacnia ufność w nasze siły i w naszą przyszłość, potrafi porwać nawet tych, którzy skłonni są do zwątpień.

Ażebymy tworzyć wielką i wspaniałą przyszłość Polski w codziennej pracy — trzeba wierzyć w siły i zdolności twórcze swego narodu. Wystawa we Wrocławiu powinna dopomóc w zrozumieniu — jak wielką i niewyczerpaną moc zawiera w sobie zgodny i rozumnie kierowany w oparciu o ustrój demokracji ludowej wysiłek twórczy społeczeństwa polskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) BOLESŁAW BIERUT

Dumne świadectwo wysiłku

Powrót Polski na Ziemię Zachodnią — to wynik zwycięskiej rozprawy z hitlerowskim imperializmem, to owoc wspólnie przeleanej krwi żołnierza polskiego i radzieckiego, to konkretny rezultat trwałego sojuszu polsko-radzieckiego.

Tylko dzięki koncepcji i polityce obozu demokracji w Polsce, mógł spełnić się na naszych oczach ten historyczny akt dziejowej sprawiedliwości, który równocześnie staje się jednym z fundamentów pokoju.

Ziemię Zachodnią otworzyły równocześnie dla Polski ludowej, — na gruncie dokonanych reform społecznych — drogę przyspieszonego rozwoju, dzięki swoim zasobom i gospodarczym możliwościom. Zagospodarowanie Ziem Zachodnich było politycznym egzaminem demokracji ludowej, było egzaminem ofiarności mas pracujących, było egzaminem żywotności narodu polskiego, jego pracowitości i energii.

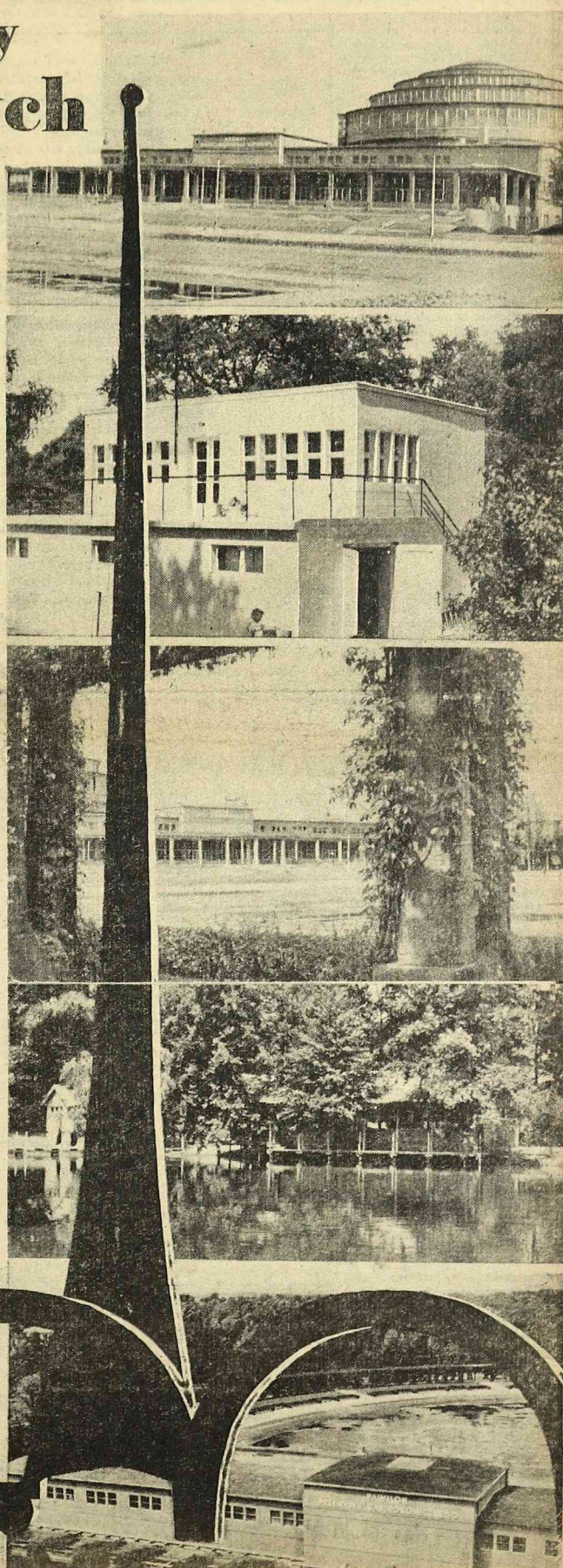
O wynikach mówi w wielkim skrócie, w ogólnym przeglądzie — Wystawa w Ziem Odzyskanych.

Wystawa, — przegląd i podsumowanie dorobku jest dumnym świadectwem pracy i walki polskiej klasy robotniczej, polskich mas pracujących.

Wystawa musi stać się nowym bodźcem, niech doda sił, energii i wiary w siebie całemu narodowi polskiemu, a przede wszystkim zjednoczonej młodzieży polskiej, dla wykonania historycznego zadania budowania potęgi Polski ludowej na drodze dalszego postępu w oparciu o wspólną całemu międzynarodowemu obozowi pokoju granicę na Odrze i Nysie — granicę pokoju.

Prezes Rady Ministrów

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ



Zadania Wystawy Ziem Odzyskanych

Wystawa Ziem Odzyskanych, największa impreza okresu powojennego, otwiera dziś uroczyste swe podwoje. W ciągu stu dni będzie uczył społeczeństwo polskie i zwiedzających gości zagranicznych podstawowej prawdy, podkreślonej tak silnie przez uchwałę warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, że polska granica zachodnia — Odra, Nysie Łużyckiej i Bałtyku — to granica nienaruszalna, granica pokoju.

Za tą granicą, na ziemiach ongiś podstępem i przemocą wydartych polskości w ciągu długich wieków zażartej walki zbrojnej i cywilnej, ludność polska, dysponująca ograniczonymi środkami finansowymi, jakie mógł dostarczyć naród tak bardzo wyrzeczony przez wojnę i okupację, w ciągu krótkiego trzydziestoletniego okresu dokonała olbrzymiego dzieła repolonizacji, pełnego przywrócenia polskiego charakteru przastarym jastrowskim dzielnicom ponownie przyłączonym do Macierzy. Dokonała również dzieła odbudowy, usuwając zniszczenia w miastach i wsiach, w budynkach użyteczności publicznej i w mieszkalnych, w orzemyśle i w rolnictwie.

Ziemie Odzyskane, które pod administracją niemiecką służyły stałemu przygotowywaniu wielokrotnie powtarzających się agresji niemieckiego imperializmu, dziś, w granicach odrodzonego, demokratycznego Państwa Polskiego, pracują dla pokoju, dla odbudowy Polski i świata. I w tym również sensie dzisiejsza zachodnia granica Polski jest granicą pokoju.

Te fakty i ich stwierdzenie — pozwalają nam poprzez Wystawę Ziem Odzyskanych podsumować wyniki naszych dotychczasowych trylestniczych wysiłków, możliwych tylko dlatego, że masę ludową rozumiał i, dokonywując tego wielkiego dzieła w nowym ustroju państwowym, gwarantującym, że owch ich pracy nie

będzie przechwycony przez kliski społecznie uprzywilejowane, ale że korzystać z niego będzie cały naród. To podsumowanie, przeprowadzone nawet w najbardziej ostrożny sposób, daje nam tak imponujące wyniki, że stać się one muszą dla nas

jedynym źródłem nowego zapału do pracy, nowych sił i nowej mocy.

Przedstawiając narodowi tak wspaniałe dorobek minionego trzyletniego polskiej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych, Rząd tym samym kwituje społeczeństwo z wielkiej ofiar-

ności, okazanej w ciągu trzech ubiegłych lat na rzecz zagospodarowania Ziem Odzyskanych w postaci Pożyczki Odbudowy Kraju oraz Daniny Narodowej.

Wystawa mówi nam o tym, że każdy grosz złożony na ten cel przez o-

bywateli został właściwie zużyty, że zadania nie zostały zmarnowane. Podobnie, jak dzięki pomocy naszych wypróbowanych przyjaciół — Związku Radzieckiego — zdołaliśmy nasze zachodnie dzielnice odzyskać, tak dzięki olbrzymiemu wysiłkowi całego narodu zdołaliśmy je zagospodarować i zabezpieczyć ich zdolność życiową. Stały się one tak drogimi polskiemu społeczeństwu, że każdy, ktokolwiek podniesie rękę na polskie Odzyskane Ziemie Zachodnie, musi być uważany za naszego wroga, za wroga całego narodu polskiego, dla którego życia i rozwoju posiadanie Ziem Odzyskanych przez nasze państwo, jest decydującym warunkiem jego istnienia. Toteż wypowiedź Generalissimusa Stalina o polskich granicach zachodnich stanowi centralny punkt Wystawy, jej akcent początkowy, podobnie, jak uchwala konferencji warszawskiej — jeden z jej akcentów końcowych.

Wreszcie Wystawa stanowi wyraz wielkiego dorobku artystycznego i technicznego, jest przełomem w polskiej technice wystawiennictwa, będąc pierwszą w Polsce Wystawą Problemową. Jest wzorem oszczędnej i taniej pracy, ponieważ mimo olbrzymiego obszaru, kosztuje mniej od znacznie mniejszych imprez tego rodzaju. Wreszcie jest sama w sobie eksponatem polskiej pomysłowości, tempa pracy i sprawności organizacyjnej. Dzieło, które wymaga w normalnych warunkach całych lat pracy — poważna wystawa dorobku obszarów zamieszkałych przez 5,8 miliona ludzi, zostało wykonane w rekordowym czasie trzech miesięcy, wykonane na termin, a nawet przed terminem. Sam ten fakt powinien nas — nawać dumą i radością, powinien budzić najlepsze nadzieje na przyszłość. Przyszłość narodu, który umie bohaterem walczyć o swą wolność i umie ofiarnie pracować dla jej utrwalenia, może być tylko jasna i wspaniała. Taki jest podstawowy sens Wystawy Ziem Odzyskanych.

Na Wystawie wrocławskiej zobaczymy bilans wkładów i osiągnięć narodu polskiego na Ziemiach Odzyskanych, bilans trzyletniego, pokojowego boju polskiego robotnika, chłopca, technika i inżyniera o odbudowę gospodarzą tych Ziem i włączenie ich na zawsze do Macierzy.

Za obiegie trzy lata naród polski stworzył na Ziemiach Odzyskanych nieodwracalne fakty.

Usuwaając z tych Ziem sztuczne nawarstwienie niemieczyny, zasiedlając je milionami Polaków, odbudowując miasta i wsie, fabryki i warsztaty, szlaki komunikacyjne i porty, przedszkola, szkoły i uniwersytety, dźwigając je ze zniszczeń wojennych, stworzyliśmy fakty, które decydują o naszym rozwoju narodowym, starawią podstawę naszej niepodległości państwowej.

Dzisiaj już jasnym się stało, że wszelkie ataki na nasze granice zachodnie wymierzone są w serce narodu polskiego, zmierzają do zniszczenia fundamentów, na których opiera się wolna i niepodległa Polska Ludowa. Dlatego granica Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej — to granica pokoju w Europie.

Wystawa wrocławska winna mobilizować cały naród do dalszej, wyczerpanej pracy dla pomnażania dorobku na Ziemiach Odzyskanych, a przez to samo dla dalszego rozwoju naszej odrodzonej Ojczyzny i utrwalenia bezpieczeństwa jej granic.

Wicepremier Rządu R.P. i Min. Ziem Odzyskanych
(—) WŁADYSŁAW GOMULKA WIESŁAW

Wystawa bilansuje nasze dotychczasowe osiągnięcia na Ziemiach Odzyskanych. Bilans ponad wszelką wątpliwość dodatni. Ten bilans musi stać się i stanąć się punktem wyjściowym do dalszego marszu naprzód nie tylko ku pełnej odbudowie potencjału gospodarczego Ziem Odzyskanych, ale ku dalszej poważnej rozbudowie tego potencjału. Tego bowiem wymaga nasza ekonomiczna racja stanu.

Minister Przemysłu i Handlu
(—) HILARY MINC

Mgr. STANISŁAW PIASKOWSKI
Wojenoda Wrocławski

Trzyściecie pracy dla pokoju

Wystawa Ziem Odzyskanych ma za zadanie zobrazowanie naszej pracy na Ziemiach Zachodnich. Fakt, że jej otwarcie nastąpi w przeddzień pamiętnej daty 22 lipca, ma swą głęboką wymowę.

Każdy zwiedzający Wystawę i podziwiający wyniki trylestniczych prac całego naszego Narodu nad repolonizacją, zagospodarowaniem i odbudową tych Ziem — właśnie dzięki ustaleniom tej, a nie innej daty otwarciu Wystawy — będzie musiał zadać sobie sprawę, że właśnie ta data jest najcenniejszą i najszlachetniejszą w całym powrocie na Zachód i naszej kującej pracy.

Wspomnienia z lipca 1944 r. nasuwają nam na myśl, że wolność otrzymaliśmy z rąk zwyciężczych Narodów, że ich armia, której przodkami byliśmy my, przetrzymaliśmy marszu parła przed sobą gromione raz z razem wojska niemieckie, te same które zalały nasz Kraj w parotyzmowej kampanii wrześniowej.

Wspomnienia z lipca 1944 r. przywołują nam również i to, że rozumna myśl polityczna polskiej lewicy postawiła nasze Państwo w obliczu sprzymierzonych zwyciężczych sąsiadów, a naszą odrodzoną armię polską w jednym szeregu z jego armią; że ta właśnie rozumna myśl połączyła w jedno wojsko, w jedno państwo, a z drugiej walką o wyzwolenie społeczeństwa i wewnętrzny wrogami klasowymi.

Gdyby nie takie czynniki, jak zwycięstwo armii radzieckiej, w której boku kroczył nasz żołnierz; jak potężne przymerze z Narodami Radzieckimi jak ujęcie władzy w Polsce przez społecznie postępowe partje reprezentowane w Krajowej Radzie Narodowej i w powołaniem przez nią Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego — droga nasza

niegdzi nie zawiodłaby nas nad Odrę, Nysę i Bałtyk — do Wrocławia, Legnicy, Ślubie, Szczacina.

Nasze prawa historyczne nie stanowiąłyby dla Niemiec ani dla ich dzisiejszych opiekunów żadnego argumentu.

Patrząc na wynik, naszej pracy nad wydzwignięciem tych Ziem z wojennego upadku, pracę na którą składa się cały nasz Naród, musimy podczas zwiedzania Wystawy, jak również i w życiu codziennym, zdać sobie sprawę z tego, że owa praca nie mogłaby odbywać się w atmosferze takiego spokoju i pewno ści, gdyby nie stali za nami nasi sojusznicy ze Związkiem Radzieckim na czele; gdyby państwa marszalkowskie przechadzałyby nasze Ziemie Zachodnie za jeden umiłek Schumana, za jedną koncesję przemysłową, za każdą dorazną korzyść polityczną w „Trizonii”.

Wystawa Ziem Odzyskanych ukazuje dostatecznie wyraźnie, że właśnie odzyskując te ziemie dla nas, odzyskaliśmy jednocześnie i ich bogactwa naturalne dla pokoju, dla odbudowy, dla dobrobytu; gdyż właśnie te ziemie służyły niemieckiemu imperializmowi — czy to junkierskiemu, czy ostatnio hitlerowskiemu — jako baza zbrojeniowa, umożliwiająca mu zabory i napaści na kraje ościennne, a w pierwszym rzędzie na kraje słowiańskie. Dlatego odebranie ich Niemcom jest podstawowym warunkiem rozbrojenia militarnego i psychicznego tego narodu rabuśliwego.

Wystawa Ziem Odzyskanych wykaże również naszą pokojową pracę nad zaludnieniem, zagospodarowaniem i repolonizacją tych ziem w ciągu trzech lat, lat tak trudnych dla podnoszącego się z wojennego upadku Narodu.

Z wyników tej pracy możemy być dumni. Gdyby jej pokojowy charakter udowodniła nasza twierdzenia, że granica na Odrze, Nysie i Bałtyku jest gwarancją pokoju.

FRANCISZEK GROCHALSKI
Przewodniczący Wojewódzkiej R. N.

Od improwizacji do gospodarki planowej

Rady Narodowe, a więc i samorząd terytorialny na terenie Dolnego Śląska, powstały w połowie 1948 roku. Jak całe życie naszego terenu, tak i życie samorządu terytorialnego kształtowało się w pierwszym okresie w warunkach bardzo trudnych. Trzeba było nie tylko rozpoczynać budowę od podstaw, lecz i dostosowywać do warunków nowej rzeczywistości całość struktury politycznej i gospodarczej dużej połaci kraju.

Okres organizacyjny trwał mniej więcej do końca roku 1947. W międzyczasie powołano na wszystkich szczeblach Rady Narodowe.

W tym okresie nie mogło być mowy o działalności zaplanowanej na dłuższą metę. Działano się bardzo często w warunkach improwizacji, od wypadku do wypadku.

Po przeprowadzeniu organizacji terenu i zebraniu odpowiednich materiałów, już z końcem 1947 i z początkiem 1948 roku można było zakreślić ramy planu działania na szerszą skalę.

Obełnie samorząd Dolnego Śląska znajduje się w stadium przygotowania planu dostosowanego do okresu długofalowych planów państwowych.

NASZE ZAMIERZENIA

Oto niektóre z naszych zamierzeń: Szczególnie troskliwą opieką znajdują na Dolnym Śląsku zagadnienia związane z upowszechnieniem kultury.

W związku z reorganizacją szkolnictwa, samorząd popołu z Kuratoriatem Okręgu Wrocławskiego będzie dążył do stworzenia pełnej sieci szkół, zapewniania młodzieży ze wszystkich zakątków województwa możliwość zdobywania wykształcenia w zakresie przewidywanych w reformie szkolnej 11-ty lat nauczania.

Równoległe, wespół z administracją szkolną i nauczycielstwem, prowadzić będzie akcję szkolenia analfabetów, która rozciągnie się na okres najbliższych 3-4 lat.

Nie zapomniemy również o upowszechnianiu książki. Pragniemy już w roku 1949 pokryć teren województwa siecią bibliotek publicznych, które — przy współdziałaniu bibliotek powiatowych oraz bibliotek wojewódzkiej — będą mogły obstarzyć kompletami ruchomymi wszystkie gromady wiejskie.

Zaprojektowaliśmy śmiało plan utworzenia w przeciągu najbliższych siedmiu lat gęstej sieci powszechnych domów społecznych.

Pragniemy silnie wydoskonalić dotychczas dość chaotyczny stan w życiu świetlicowym. Będziemy też ogniskować wszelkie wysiłki kulturowe, społeczne, gospodarcze i polityczne na wal — w jednym domu społecznym, gdzie znajdują pomieszczenia organizacje polityczne, społeczne i gospodarcze danego środowiska.

UPOWSZECHNIANIE CZYTELNICIWA

Rozpowszechnianie czasopism i upowszechnianie radia — zwłaszcza radiofonii przewodowej — będzie również jednym z celów pracy Rad Narodowych i Samorządu. Społdzielamy się, że przed rokiem 1955 głośnik radiowy znajdzie się w każdym mieszkaniu na Dolnym Śląsku.

Pamiętamy również o zagadnieniu zdrowia i higieny. Przy wybitnym współdziałaniu samorządu terytorialnego zostaną wyszkolone kadry sióstr pogotowia sanitarnego i przodownice zdrowia. Łącznie ze szczytnym jeszcze personelem lekarskim Ośrodków Zdrowia będą one prowadzić akcję podnoszenia poziomu zdrowotności naszych miast, miasteczek i wsi. Sieć Ośrodków

Zdrowia oraz punkty sanitarne, stać się opieką nad matką i dzieckiem — tak są pomyślane, by potrzebujący pomocy mogli ją uzyskać jak najszczyblej.

Nie pozostają także na uboczu za godnienia natury gospodarczej. Pragniemy otoczyć szczerą opieką wszystkie poczynniami społeczne w tej dziedzinie. Na tym odcinku będziemy szczególnie realizować zamierzenia, które prowadzą w drodze rozwoju do uspokożenia życia gospodarczego. Spółdzielnie gminne i Samopomoc Chlopska znajdują w Radach Narodowych troskliwą opiekę. Nadto czuwaliśmy i pomagaliśmy w tworzeniu ośrodków maszynowych i spółdzielczych zakładów usługowych, jak piekarnie, pralnie, ładnie itp.

SZLAKI KOMUNIKACYJNE

Ścisłe i zagadnieniami gospodarczymi łączący się program renouacji, konserwacji i budowy dróg, mających zaspościć lokalne potrzeby w dziedzinie komunikacji. Stąd też wyklonie potrzeba uruchomienia pewnej ilości mniejszych kamieniolodowni na naszym terenie. Ich zadaniem będzie dostarczanie materiału budowlanego na drogi gminne i powiatowe. Gdyby zamierzał — przy wybitnym współdziałaniu samorządu i resortowo zainteresowanych czynników państwowych — rycho doprowadzić stan naszych dróg do zażętego stanu.

Wylizone przykładowo zamierzenia i cele, które przed sobą stawiamy, są niewątpliwie trudne do wykonania. Trudności te wynikają zarówno z niedostosowania do ogromu potrzeb środków, jak i z braku wykorzystanych sił do pracy. Zarazdymy temu jednak mobilizujemy wspanię społeczny wysiłek i szkolne ludzi do podjęcia zadań, które przed sobą stawiamy.

Narodziny Wielkiej Wystawy

WYSTAWA Ziem Odzyskanych narodziła się w Poznaniu. W potężnym hallu zamkowanym projektowano zorganizowanie imprezy, zatytułowanej „Dziesięć wieków zmagania polsko-niemieckich”.

Jej inicjatywę podjęły Polski Związek Zachodni i Zarząd m. Poznania. Wystawa miała stać się potęgą w wydarzeniu w życiu miasta.

Jak zwykle, pokrzyżował wszystkie plany brak funduszy. Musiano

Wystawa Ziem Odzyskanych nie jest bez precedensu: pierwszym takim precedensem było zorganizowanie w Gliwicach na jesieni 1946 roku wystawy Przemysłu Śląska Opolskiego, drugim — Wystawa „Przemysł Ziem Odzyskanych”, zorganizowana w lecie 1947 r. w Warszawie.

Na przedwiośnie 1947 r. zaczęło mówić o Wystawie we Wrocławiu. Mało kto zastanawiał się jeszcze, czy będzie można zdążyć na czas; z upły-

określał wydatki w sumie 43 milionów złotych i został uznany za „niezwykle kosztowny”. W kwietniu 1947 r. było już wiadome, że Wystawa Ziem Odzyskanych odbędzie się dopiero w roku przyszłym.

Wrocławianie powoli to przesuniecie terminu z głębokim rozczarowaniem. Zaczęło organizować nawet jakieś składki na zabezpieczenie Hali Ludowej.

Zaczęło się od 5-ciu osób

Ktoregoś letniego dnia w oknie budynku przy ul. Kościuszki zawisła tabliczka, oznajmiająca, że tu mieści się Biuro Wystawy Ziem Odzyskanych. Całe „biuro” liczyło —

5 osób. W lipcu miejscowe dzienniki przyniosły grubymi czcionkami wiadomość: Kredyty są! Mało się wtedy od tych sum w głowach; 51 milionów na zabezpieczenie terenów wystawowych; 113 milionów na upórządowanie Wrocławia!

Wrocławianie rychło odczuli, że zbliża się Wystawa. Zaczęły lecieć na bruk wypalone ściany domów, pojawili się robotnicy na zapuszczonych placach i parkach. Zima nie wstrzymała tempa robót. Wczesną wiosną zaczęła się natomiast historia z murem, o której przez kilka tygodni mówiło miasto.

Hala Ludowa znajdowała się już od dłuższego czasu w remoncie, za-

wyryw w kopalach pawilonów, Hala Ludowa zgoliła swoje rany. Stały młotki w Pawilonie Protokółnym, wrzeszcze ruszone do budowy Pawilonu Przemysłowego.

Pawilon ten powstał w tak niewłaściwym tempie, że pod koniec budowy, co dzień tłumy wrocławian przyglądały się prowadzonym pracom, z zainteresowaniem jak na najciekawszym seansie filmowym.

Nie można było zresztą zbyt długo patrzeć w jednym kierunku. Oto na terenie „B”, dotychczas opustoszałym, zaczęły jeździć buldozery.

Ten teren przysparzał najbardziej kłóli wrocławianom. Z góry machnięto ręką: tutaj nic nie będzie. Bo i jak? Kiedy?

Za pięć dwunasta

Pojęcie czasu jest jednak bardzo rozciągliwe. Jadąc rano do pracy obserwowaliśmy jakąś mizerną dubaninę w ziemi, wieczorem zarysowały się już śmiało fundamenty. I oto, jak grzyby po deszczu, zaczęło wyrastać miasto domów i wież o najdziwniejszych kształtach. Romby, trapezy, kule, obeliski, elipsy, sześciany, fantastyczny gród księżycowy szybko nabierał wyrazu i treści. Tablice firm budowlanych mnożyły się w oczach. Działy się rzeczy niewiarygodne.

Od kiedy nad Wystawą zabyła strzelista iglica, zamarł ruch na jej wnętrzu. Znano już termin otwarcia Wystawy i wbrew swemu własnemu przekonaniu mówili wrocławianie — chóralnie:

— Nie zdążą!

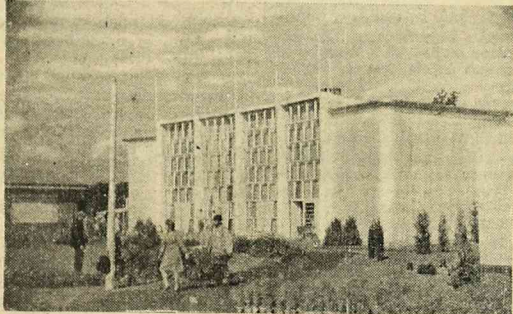
Mówili na przekór sobie, na złódkę. Aby nie urzec. Aby nie wywołać walki z lasem. Niemożliwe, aby zdążyli. Tyle jeszcze pracy!

Praca trwa dwadzieścia cztery godziny na dobę. Ludzie chwyliją się za znużenia, oczy mają czerwone z bezsenności. Kiedy jednak zabrzmiał Hymn Narodowy i Hejnał Wystawy, oznajmiający całej Polsce o jej oficjalnym otwarciu, wydrze się z ust całego Wrocławia okrzyk:

— Zdążyli!

Teraz rozpoczyna się wielkie dni miasta. Tysiące, dziesiątki, setki tysięcy ludzi przysylnie gęsto ulicami w kierunku wystawowej wysokości białej iglicy. I choć nie zobaczą we wszystkich pawilonach żadnego pomnika robotnika i inżyniera, którzy w nadludzkim wysiłku i niewiarygodnie krótkim czasie stworzyli dzieło, jakiego nie znała jeszcze Polska, — nie zapomną o nich.

Historia bowiem Wystawy — to historia ich wysiłku.

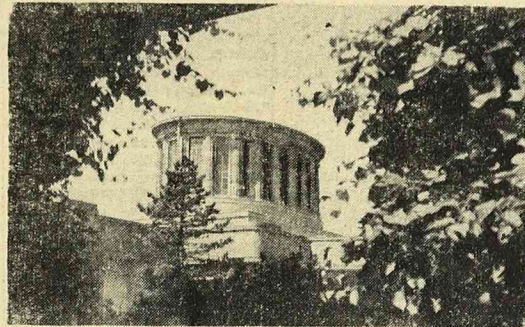


Pawilon Centrali Tekstylniej

przesunąć termin: nikt we Wrocławiu nie przypuszczał jeszcze wtedy, że decyzja wskaże na nasze miasto, jako na teren największej Wystawy powojennej w Polsce, a kto wie, czy nie w Europie.

wem każdego niemal miesiąca rozrastały się ramy tej imprezy, jak rozrastał się jej teren; każdego dnia czekaliśmy, kiedy ukażą się na dachu Hali Ludowej robotnicy.

Pierwszy preliminarz wystawowy



Widok z góry na pawilon „czterech kopuł”

Eugeniusz Geppert

rektor Akademii Sztuk Pięknych

Plastycy wrocławscy na W.Z.O. Twórcy oprawy artystycznej Wystawy

○ CZY całej Polski zwrócone są na Wrocław.

Naród dźwigający się ze zniszczeń wojennych, realizuje tu ołbrzymią imprezę, pokazując nie tylko dorobek, ale całe „zagadnienie Ziem Odzyskanych”. Udowodnia, co na tych ziemiach zostało w tym krótkim okresie dokonane, a przede wszystkim, że ziemię to mimo wiekowego rozdziału, były zawsze polskie.

Wystawę realizują przede wszystkim plastycy. Oni pokazują każdy rozdział i problem zagadnienia, oni dają mu wygląd i oprawę. Można być więc powiedziec, że poza wszystkimi „innymi” zadaniami, Wystawa jest wielkim zamówieniem społecznym dla plastyki, w myśl zasady głoszonej przez Państwo, o celowości sztuki i ścisłym związaniem jej z życiem.

Mamy więc na Wystawie różne techniki ścienne, rzeźby pomyslane jako monumentalny element dekoracyjny, malowidła na zewnątrz i wewnątrz związane z architekturą, ze sprzętem zdobniczym, z meblami czy z materiałem (szkło, drzewo, metal). Mamy malarstwo o formach raczej abstrakcyjnych, czy uproszczonych, bardzo celowe dla pracy na ścianie, czy ilustracji dekoracyjnej aż do malarstwa złudzeniowego o walorach panoramicznych.



Jedna z płaskorzeźb na Wystawie

Scierają się tu zatem różne prądy. Ale dla umiejącego reagować na plastykę, już dzisiaj jest widoczne, że kierunek tak często zwalczany, bierze zdecydowanie górę i wykracza w całej pełni swoją rację bytu, i wagę swojego istnienia.

Nie czas jeszcze dzisiaj na krytykę, na sprawdzenie o charakterze dyskusyjnym lub fachową ocenę realizacji Wystawy. Jedno można

śmiało powiedziec, że ogromny wkład pracy nie poszedł na marne.

Wystawa nie tylko nie ustępuje poprzednim tego rodzaju imprezom, ale niejednokrotnie je przewyższa.

Plastycy w całej pełni sprostali zadaniu i dali dowód, że sztuka nasza pulsuje żywym tętnem.

Jest rzeczą jasną, że tak wielka impreza musiała zgromadzić plastyków całego kraju. Robili więc artyści z różnych ośrodków, głów-

nie z Warszawy, gdyż naczelnym kierownictwem artystycznym było w stolicy i naczelnym kierownikiem artystycznym jest prof. architektury na Politechnice Warsz. inż. arch. Hryniewiecki. Zespół oddany jego kierownictwu opracował główne zagadnienie Wystawy, to jest teren A. Poza tym terenem, istnieje cała masa zagadnień na t. zw. terenie B, gdzie różni autorzy realizowali swoje projekty, raczej indywidualnie. W tej części mieli swój duży udział plastycy wrocławscy.



Rzeźby w pawilonie przemysłu artystycznego

Stoisko miasta wykonał również zespół artystów wrocławskich pod kierownictwem inż. Ptaszyckiego, a to inż. Steczowicz, artyści malarze Pekalski i Will, oraz art. rzeźb. Michałowski.

Wyżej wspomniana specjalna wystawa plastyki obejmuje dwa działy, tj. główny tron Wystawy w lokalu związkowym, i 10 ekspozycji, w tym 2 rzeźby i 8 pejzaży o specjalnym temacie ZO w recepcyjnej Sali Marmurowej w Hali Ludowej.

Pisząc o całokształcie wysiłku, nie można pominąć i tego, że w pracy pod kierownictwem profesorów wyższej uczelni artystycznej, brali udział studenci PWSSP dając dowód, że ta uczelnia stoi na wysokości zadania, a celowość jej istnienia zarysowuje się coraz wyraźniej. Nie tylko jej profesorowie, ale i młodzi, może odpowiedzieć pozytywnie na społeczne zamówienie.

chłystowano się od cyfr, wymieniały przy powierzchni oszklenia jej okien i przy ilości kilogramów zużytego kitu. Tuż jednak przy torze tramwajowym znajdował się niewysoki mur, za którym przez jamy okienne widać było stopy porzucenia tego żelazniwa, niewiadomego pochodzenia.

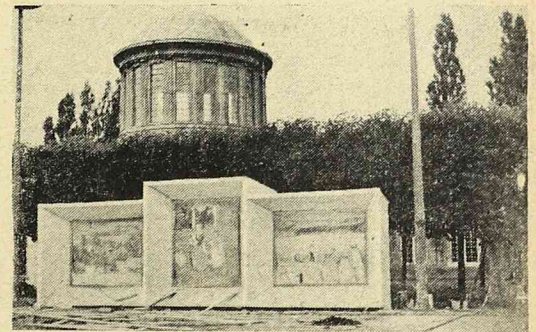
Pewnego dnia kilku robotników zamurowało te okna. Po kilku tygodniach okna zostały z powrotem wybite i znowu zamurowane. Wreszcie rozwalono całą część muru, by wpuścić „Mariony” po czym znów ją zamurovano.

Rosły kredyty i nadzieje. Pomimo to z głębokim niedowierzaniem przyjeżdżało pierwsze otwarcie Wystawy, puszczony zresztą nie wiadomo przez kogo — początek maja.

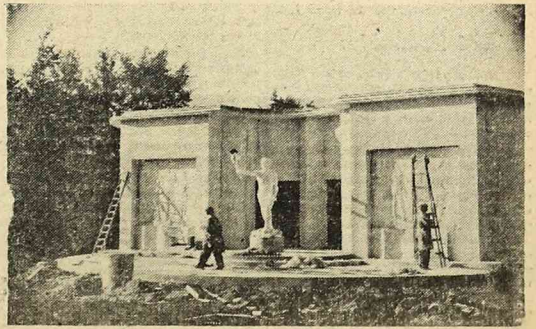
W tramwaju, na ulicy rosły pierwsze zakłady.

— Zdążą?
— Nie zdążą!

Wrocław zaczął żyć Wystawą. Co dzień przybywało robotników w ciastych dotychczas terenach. Znikły



Obrazy Wofla ustawione przed pawilonem „czterech kopuł”



Pawilon Zydoski na Dolnym Śląsku

Prywatny przemysł i handel na Wystawie Ziemi Odzyskanych

ZIEMIE ODZYSKANE — to po pierwszym trzyleciu całkowicie zaspokojona część Rzeczypospolitej Polskiej. Ołbrzymie bogactwa naturalne jak kopalnie węgla, rud itp., wspaniałe lasy, uzdrowiska i zdrojowiska, a nade wszystko „polski port Szczećcin” nadają tym ziemiom charakter i najbogatszych przemysłowych i najbogatszych. Ogromne zasilenia wojenne zostały w pierwszym trzyleciu w poważnej części usunięte. Ziemi Odzyskane zostały na nowo zagospodarowane przez polskiego osadnika, inteligentna, robotnika, kupca i przemysłowca.

Prywatny sektor waleń przychylił się do kulturalnego i gospodarczego zagospodarowania tych ziem. Na Wystawie będzie więc odwzajemniłony i jego udział w tej wielkiej pracy. Przedstawiona tam zostanie w formie brzoźowego skromnego ujęcia produkcja 3.000 przedsiębiorstw przemysłowych (prywatnych), zatrudniających 43.695 osób. Niezależnie od planów, obrazujących graficznie rozwój prywatnego przemysłu na Ziemiach Odzyskanych, znajdują się na Wystawie ekspozycje wszystkich branż przemysłowych. Duży dział metalowy zawierać

będzie maszyny, reflektory samochodowe, zwiarki, odziewy żelazne i rusztowe, wiertarki, obrabiarki, nakrycia stołowe, przyrządy pomiarowe, segregatory, protazy, meble leżarskie, wózków itp. Ekspozycje przemysłu włókienniczego obejmą tkaniny wełniane, pielne samodzielnie, tkaniny jedwabne i bawełniane, artykuły sportowe, wyroby konfekcyjne i bielizniane, ubrania ochronne i rozmaitego rodzaju galanterię. Przemysł papierośny reprezentowany będzie w artystycznych pocztówkach, albumach, książkach handlowych, mapach, zeszytach, kreplach, koronkach itp. Wyrobach. Wśród ekspozycji tego przemysłu znajdują się również poszukiwane powszechnie sztuczne jedla.

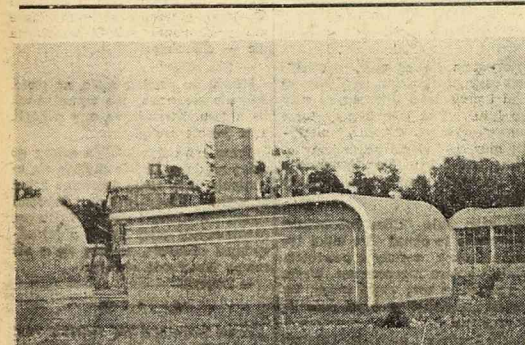
nadzorem i przy współudziale artystów polskich pawilony i wnętrza poszczególnych sklepów rękawiczek zdobędą sobie uznanie. Komisja wyłoniona przez Wojewódzki Komitet Estetyki Wystaw i Wnętrz przy udziale Izby Przemysłowo-Handlowej, Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Kupieckich i Zrzeszeń terenowych będzie oceniała wystawki kupiectwa polskiego i rozdziałała nagrody dla najbardziej zasługujących.

Zrozumiało ono, że wykazanie żywotności prywatnego sektora w dziedzinie handlu oraz kultury i fachowości w prowadzeniu swych przedsiębiorstw — jest jego społecznym obowiązkiem.

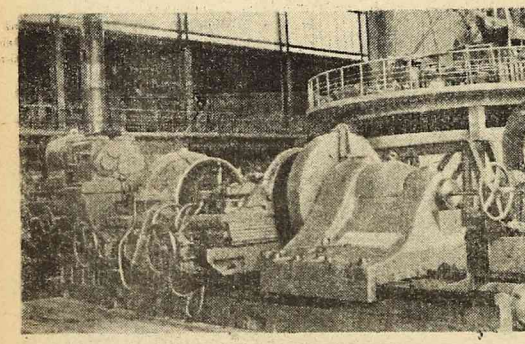
Wystawa Ziemi Odzyskanych nie tylko wykazuje nasze osiągnięcia ale równocześnie zdopinguje wysiłki, ażeby kraj, który przez tyle wieków był po macoszu traktowany, przemienić w dymiący lasem komi now wielki rezerwat polskiej potęg i gospodarczej, wysokiej kultury i humanistycznej cywilizacji.

W wielkiej rewii wykazania swojej pozycji i swojego dorobku w okresie trzech lat istnienia na Z. O. nie może zabraknąć rzemiosła. Dynamizm, który cechuje nasz Naród znajdzie swoje odzwierciedlenie na Wystawie. W najtrudniejszych warunkach rozpoczęliśmy budować Polskę na Z. Z. — że nie zmarnowali czasu pokaze rąk naszych praca w pawilonie Rzemiosła i przemysłu prywatnego.

KAROL LAZAR
Prezes Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu



Pawilon Przemysłu Elektrotechnicznego



Tokarnia - ołbrzym na Wystawie



Wicemin. Tkaczew zwiedza pawilon rolniczy

Imieniem wrocławskiej Izby Przemysłowo-Handlowej mogę z dumą podkreślić zaszczyt wzięcia udziału w organizowaniu Wystawy Ziemi Odzyskanych na terenie miasta Wrocławia, stolicy naszego województwa.

Do ołbrzymiego dorobku tak kulturalnego, jak i gospodarczego pierwszego trzylecia w miarę swych sił i możliwości przychylił się również prywatny przemysł i handel.

Mogę zapewnić, że Wystawa Ziemi Odzyskanych, jako przegląd trzechletnich wysiłków całego społeczeństwa polskiego w dziedzinie zagospodarowania od nowa Ziemi Odzyskanych, przede wszystkim przychylił się do ścisłego związania planowej gospodarki prywatnego sektora z ogólnopolskim planem gospodarczym i w następstwie wzmocnił jego potencjał gospodarczy.

Wrocław, dnia 21 lipca 1948 r.

Ing. Roman Jankowski
Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu

Wystawa Ziemi Odzyskanych jako sprawdzian wysiłku polskiego robotnika, rolnika i rzemieślnika jest również dowodem wkładu pracy i środków materialnych Kupca polskiego w zadaniach i zagospodarowaniu odwiecznej polskiej Ziemi Zachodnich.

Kupiectwo wrocławskie — czujną się współgospodarzen miasta — składa hołd Głowie Państwa i wita janknaserdecznie przedstawicieli Rządu i Społeczeństwa oraz wszystkich gości krajowych i zagranicznych.

KAROL VOISE
Prezes Zrzeszenia Kupców Polskich we Wrocławiu.

List z Wystawy

Wrocław, 21 lipca 1948

Drogi Andrzeju!

Fatalnie się jednak stało, że ten Twój motocyklowy wypadek pokrzyżował nam plan wspólnego zwiedzenia Wystawy. Mógł ci Tobie ciągle i brakuje mi Ciebie bardzo.

Zgodnie z daną Ci obietnicą zabieram się do pisania pierwszego listu — notatnika z Wystawy. I przynajmniej Ci się, że rozmawiając z Tobą o tym w Warszawie, nie przyszło mi przez myśl, żebym miał jakikolwiek trudności.

Aż dziś biorę pióro z lekką trzęsą. Od aseo zacząć i jak pisać, żebyś z listu mojego odebrał choć dziesiątą część urwa oś, jakie ja tu przesyłam.

Określenia, że wrocławska wystawa im barażuje, jest błędną i słabą.

Wystawa po przekroczeniu jej bramy przytacza cię jak silny magnes, a potem oszalał, napawa, tamującym dach

w pierci, radosnym zdumieniem i każdym ekspozycją, każdym wykresem, białym, jak obuchem w teń.

Wierz mi Andrzeju, że miy śledząc w centralnej Polsce nie mamy żadnego pojęcia o tym, jak wygląda prace i osiągnięcia ludzi, mieszkających na Ziemiach Odzyskanych.

My wstąpić nie nie wiemy o tym co się tu dokonało w czasie 3-4 lat powojennych.

To trzeba zobaczyć. Wehlował w oczu że wszystkie przedziśnię cuda, żeby je potem spokojnie przetransić i utrwalić na kliszy pamięci.

Dział przedstawicielstwa kilka godzin w pawilonie przemysłu metalowego. Nas przetrzeł, jako przyrządy mechaniczne konstruktorów, ten dział najświetniejszy.

Wyświetłem stamtąd dumny jak pająk i zadecydowałem w duchu za nas obu: zaraz po skończeniu budy przyjeżdżamy tu pracować do Państwowej Fabryce Wagondów. A ustodła mnie... no proszę Cię bardzo nie uśmiechaj się złośliwie —

bo uciele nie kobieta, jak sądzisz, tylko śliczna węgielka nowego typu polskiego.

Ciągle się mówi, że nasz tabor kolejowy jest niewystarczający, od dziś mnie to uciele nie martwi, bo jeżeli w tuższych tygodniach tak się pracuje, że w r. 1948 wyprodukujemy 50 tysiące wagonów, a w dwa lata później 7.000, to przynajmniej, że można optymistycznie patrzeć w przyszołość.

Ledwo odszedłem od węgielki, już mnie zahypnotyzowały silniki spalinowe Diesla, turbiny wodne i najnowocześniejsze obrabiarki do metali i drewna. Te wszystkie maszyny imponują i mówią do Ciebie językiem ciekawej konstrukcji, ale uciele ich śmiecia oceniś dopiero wtedy, gdy patrzyś na nie przez pryzmat porównawczy pierwszych miesięcy po objęciu tych ziem z początkiem bieżącego roku.

Przemysł metalowy na Ziemiach Odzyskanych zastąpił zniszczonego o 60 procentach jego przedwojennej wartości, która wynosiła się sumą 425 milionów zł przedwojennych.

Centr. Zarząd Przemysłu Metalowego ostrą postawiając sobie za cel odbudowę tego przemysłu, gdyż procentowy udział Ziemi Odzyskanych w produkcji ogólnopolskiej z 1,7% w roku

1945 wzrósł do 22,4% w roku 1947. Niemniej widoczna różnica znajduje się we wzroście zatrudnienia, które z 740 w pierwszym roku po wojnie, podniosło się do 21 tysięcy robotników.

I kiedy obejrzałem już dokładnie wszystkie działy naszej stalowej produkcji od tendrów i cystern poczynając, przez konstrukcje żelazne, maszyny rolnicze, odlewy, a na drucie i produktach sztywnych — to ośmiła mnie nagłe taśka prosta prawda, że produkcja Ziemi Odzyskanych zrosła się już z produkcją ziem dawnych na jedną uzupelniającą się i nierozdzielalną całość.

Bo pomysł tylko Andrzeju — z Wrocławia i Zieloną Górą nie ruszyły na całą Polskę tendry, węgielki i wagony osobowe, gdyżby ktoś nie dostarczył im Huta „Pokoń” z dzierżawców Fabryka Cegliska z Poznania.

Jelenia Góra wyrabiła szkło optyczne, ale szlifują je w Opole Polska Zakłady Optyczne w Warszawie.

Na linach wykonanych w Bytomiu jest dla kłarki wypracowane w Kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, A kawałce wodne z odlewami w Nowej Soli poją spłagowanie wody tendry na szafkach rozrzuconych po całym kraju.

To są prawdy życia, więc nieza-

przećmiano. Jedną na ich nie uprzytomnił sobie, że udział przemysłu Ziemi Odzyskanych w eksporcie ogólnopolskim oscyluje się na około 60%, to pojmujemy uolacując wartość tych ziem dla naszej gospodarki.

Osiągnięcia absolutną pewnością, że głoty dochodzące do nas z zechodu i domagające się renacji naszych granic, mają po diobę czysto polityczną, nie mające nie wspólnego z potrzebami gospodarczymi Niemiec.

Niemcy tracąc nasze ziemie odzyskane domają niemieckiego uczeserku w produkcji przemysłowej, wynoszącej zaledwie 17% całej produkcji niemieckiej. My zaś uzyskujemy oświeczone tereny rolne dla przedziśnionej wsi w Polsce centralnej i ośrodki przemysłowe, które gwarantują przbudową strukturę gospodarczą na przemysłowo-rolną.

Tyle przesyła Ci urwałd z dziejesz się go zaledwie na Wystawie.

Wypać jeśli opłać ten jest mało typowy i barażny, ale dziś Wrocław z Wystawą Z. O. to temat przesyły się o wytrwałą pióro literata lub dziennikarza. Ja takich ambicji nie mam.

Szłam Twój list drogi Andrzeju i tura cał przydo do zdrowia

Przemysł i handel Dolnego Śląska w zagospodarowaniu ziem piastowskich

Gdy w maju 1945 rozpoczęto na Ziemi Wrocławskiej budowę polskie życie kulturalne i gospodarcze, gdy zaczęły powstawać nowe ośrodki, gdy w całym Państwie dokonywały się przemiany ideologiczne — nieleżni z początku pionierzy we wszystkich dziedzinach, a wśród nich również pierwsi prywatni przemysłowcy i kupcy, zmagający się z trudnościami, (brak komunikacji, brak bezpieczeństwa itd) równocześnie zmagali się także sami w sobie z pozostałościami przedwojennych poglądów, wchłaniając stopniowo nową ideologię Demokratycznego Państwa.

Na tle wielkich bogactw Dolnego Śląska, jak kopalnie, uzdrowiska, lasy itd., na tle wielkiego rozrostu przemysłu państwowego i spółdzielczego — przemysł prywatny, jako pomocniczy, ma taki charakter, jaki mu mogła nadać silna wola i ofiarna praca pierwszych przemysłowców.

Najwydatniej zaznaczyła się działalność prywatnego przemysłu budowlanego i instalacyjnego o wybitnie pionierskim charakterze — który pierwszy rozpoczął planową akcję odbudowy zniszczonych miast i warstwatów prasy. W ślad za tym przemysłem rozpoczęły rozwijać się z początku ścisłe z nim związane, a następnie w miarę potrzeb i rozwoju osadnictwa inne działy.

Gdy w r. 1945 uruchomiono 416 prywatnych zakładów przemysłowych, to w 1946 powstało ich 301, w r. 1947 — 846, a w pierwszym półroczu 1948 — 40, tak, że razem prywatny przemysł w 1303 zakładach zatrudnia 8991 osób, w sezonie zaś około 20.000. Rozwinięły się wszystkie działy przemysłu, i co najważniejsze prywatna produkcja osiągnęła poważną zdolność eksportową i w tym tak ważnym dziale gospodarczym dla Państwa wydatnie przyczynia się do wzrostu ogólnego dobrobytu. Możemy więc eksportować przybory laboratoryjne i chirurgiczne, meble biurowe i mieszkalne, wino i soki owocowe, dżemy i konfitury, cukierki, sucharki i pierniki, olejki i esencje eteryczne, artykuły farmaceutyczne, tekstylia i konfekcje mydła i proszki do prania, różne wyroby z żelaza i blachy, oraz cały szereg artystycznych wyrobów z drzewa, papieru i filcu, lalki w strojach ludowych itp.

Pierwsze trudności w dziedzinie eksportowej zostały pokonane. Wielką pomocą w tym kierunku była działalność Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu, która przeprowadziła korespondencję z 23 krajami i ułatwiła pierwsze poważne transakcje eksportowe.

Równoległe w maju 1945 wchodził na Ziemię Wrocławską w ślad za pierwszymi osadnikami i kupiec pol-

ski. Prywatny handel był pierwszy, i dopiero po pewnym czasie rozpoczęła działalność w tej dziedzinie sektor państwowy i spółdzielczy. Już w pierwszym okresie kupiectwo polskie zaczęło zresztać się, zakładając pierwszą placówkę w Nowej Soli i we Wrocławiu. Dziś Wojew. Związek Zrzeszeń Kupieckich we Wrocławiu oraz 35 terenowych stowarzyszeń i 19 wojewódzkich zrzeszeń branżowych skupia w swoim gronie 8660 zakładów handlu towarowego, zatrudniających 14110 osób, oraz 1298 przedsiębiorstw, tzw. handlu usługowego, zatrudniający 3764 osób. Jedno przedsiębiorstwo handlowe wypada więc przeciętnie na 200 mieszkańców, podczas gdy w całej Polsce wypada na 150 a przed wojną na 70 mieszkańców. Ogólnie biorąc są to zakłady małe, zatrudniające przeciętnie po 2 osoby i to przeważnie właściciele wzgl. członkowie rodzin.

Tak prywatny przemysł, jak i handel na Dolnym Śląsku stabilizuje się i wykazuje tendencje rozwojowe.

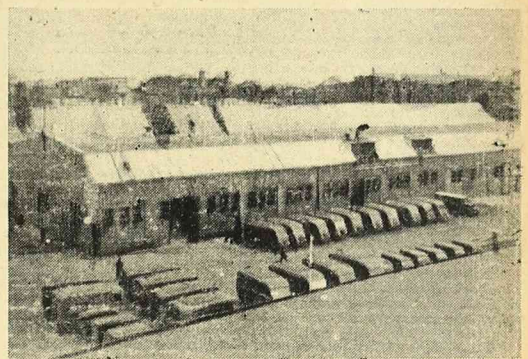
W akcji uświadamiającej podkreślić należy wydawnictwo „Dolnośląski Biuletyn Gospodarczy” wychodzący staraniem wrocławskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej oraz Wojew. Związku Zrzeszeń Kupieckich. Celem tego wydawnictwa jest „stuzenie nie tylko sprawom przemysłowo-hand-

lowym i rzemieślniczym, lecz także wszystkim innym zagadnieniom, mającym charakter gospodarczy”.

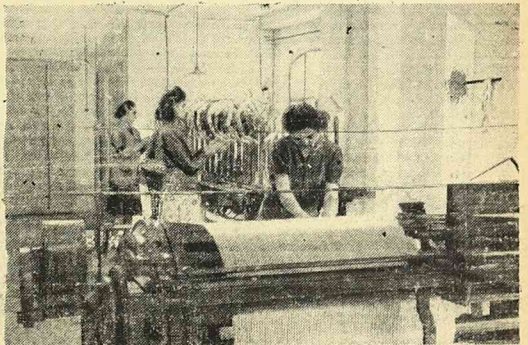
Prywatny przemysłowiec i kupiec, który osiedlił się na Ziemi Wrocławskiej, w pierwszym trzecieciu przeżywał większe trudności, niż jego rodacy w Polsce centralnej, spełnił swoje zadania wobec narodu i Państwa.

Prywatny przemysł i handel, zwła-

szcza w stolicy Dolnego Śląska we Wrocławiu, przybrał swe zakłady i sklepy w odświeżone szaty — witał się całym sercem rodaków z kraju i z granicy jak również i cudzoziemców, którzy przybywają na Wystawę Ziem Odzyskanych — mając pełną satysfakcję, że w tym obrzynie dziele zagospodarowania Ziem Odzyskanych i prywatny sektor może pochlubić się swym udziałem.



Pocztowy Urząd Przewozowy we Wrocławiu



Praca na mechanicznych krosnach

Płyną barki polską Odrą... od Wrocławia przez Szczecin do Bałtyku

Wrocławianie i przybysze wie dziający Wystawę Ziem Odzyskanych, dotrą niewątpliwie w czasie swych wędrowek, po terenach wystawowych — także nad rzekę. Zwróć tam ich uwagę statki pasażerskie, motorówki, yachty i łodzie, przybijające i odpływające z przystani wystawowej. Wielu zapra nie przejażdżki statkiem czy motorówką, aby po wyczerpującym dniu

Popłyną więc wycieczkowicze Odrą do malowniczych Janowic lub Rędzina rozkoszując się po drodze oglądaniem krajobrazem.

Prawda: nabrzeża Odry są piękne. Ale dobrze byłoby wiedzieć coś bliższego o tej Odrze — jednym z naczynych „eksponatów” wrocławskiej Wystawy.

Odra, jako wielka magistrala wod

ni Wrocławiem, a Głogowem, a dopiero w roku 1886-ym rozpoczęto kanalizowanie górnego odcinka rzeki.

Wkład pracy w przystosowanie nieregulowanej rzeki do uprawiania normalnej żeglugi był ogromny. Na odcinku od Koźła (będącego portem załadowczym) do Wrocławia wybudowano — służy; dzięki nim na tym odcinku uzyskano głębokość 1,5 m jako minimum potrzebne dla przewozów.

W roku 1939, a więc w roku wybuchu drugiej wojny światowej, ukończono budowę nowoczesnego portu w Gliwicach, przystosowanego do masowych przeladunków oraz kanału żeglugowego łączącego Gliwice z Koźlem.

Mając do dyspozycji doskonale wyposażone w urządzenia przeladunkowe porty, można wysyłać wielkie ilości węgla oraz przyjmować także ładunki, zwrotne.

Przeciętny „śmiercielnik” zamieszkujący Polskę centralną nie zdaje sobie sprawy, jak wielkim obciążeniem dla kolejnictwa, szczególnie w okresie powojennym, jest transport wodny. Jedna barka, z największej klasy, tzw. „plaukerka” może zabrać około 700 ton ładunku — a więc ok. 47 wagonów kolejowych, czyli prawie cały pociąg! Węgiel po przybyciu do Szczecina przeladowuje się „burtą w burtę” na statki szwedzkie duńskie czy norweskie, które przewożą cenne surowce tak bardzo potrzebne dla polskiego przemysłu.

Na tle malowniczego szlaku Odry rozsiadły się miasta: Opole, Brzeg, Głogów, Nowa Sól, Krosno (obfitujące we wspaniałe winogrona) Słubice, Kostrzyn i Szczecin, który także jest wielkim portem morskim.

Stołecznym jednak miastem Odry jest Wrocław.

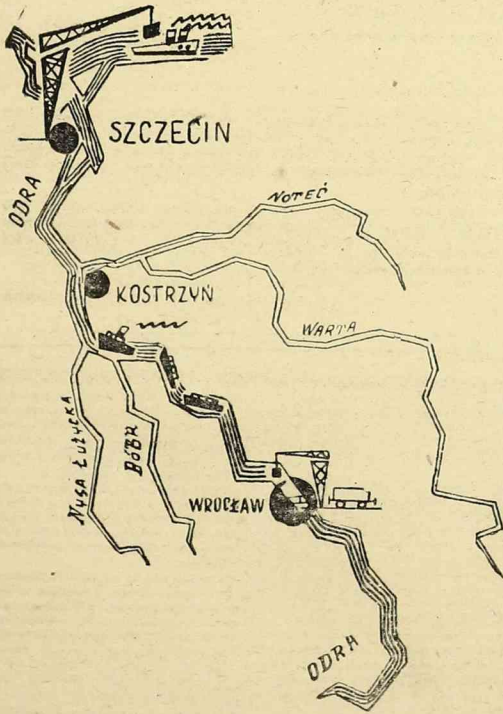
Wrocław, coraz więcej nabiera cech miasta portowego. Coraz częściej słychać syreny holowników przepływających z pociągami barek, coraz częściej spotyka się mundury marynarzy. Państwowa Żegluga na Odrze, która ma właśnie tutaj swoją centralę, jest jedną z najpopularniejszych instytucji Wrocławia. Każdy nowy holownik, każda nowa barka, jest radością społeczeństwa wrocławskiego! A tabor Żeglugi wciąż rośnie. Na przestrzeni dwu lat stan posiadania przez Żeglugę taboru wzrósł pięciokrotnie — widać jak za na przyszłość są w dalszym

ciągu duże. Budujemy tabor holowniczy za granicą w Holandii i Włoszech, barki zaś remontuje się we własnych stoczniach, z których największą jest stocznia w Głogowie — odbudowana dosłownie z gruzów. Za dwa lata rozpocznie Żegluga w

nowej stocznii produkcję seryjną bark — polskiego typu.

Zagadnienie Odry znajduje z każdym dniem coraz żywszy odźwięk wśród społeczeństwa Ziem Odzyskanych.

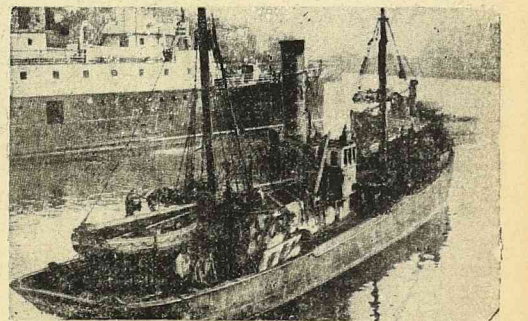
Z. Freudenreich



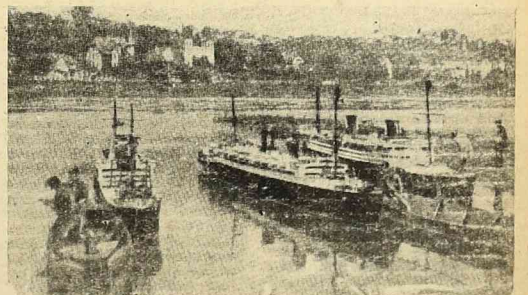
zwiedzania Wystawy wypocząć na falach Odry.

Będzie to chyba najlepszy wypożyczek — bo cóż może być przyjemniejszego w lecie, jak słońce, woda i spokój natury?

na, łącząca Górny Śląsk ze Szczecinem, jest stosunkowo bardzo młoda. Proszę sobie wyobrazić, że równo sto lat temu, bo w roku 1848 (w roku tym uruchomiono również pierwszą linię kolejową w Polsce) przeprowadzono próby spławu Odry między



Holownik w porcie Szczecińskim



Płyną barki z węglem

Ubezpieczenia społeczne na Ziemiach Odzyskanych (1945-1948)

Budowa i organizacja ubezpieczeń społecznych na Ziemiach Odzyskanych została podjęta bezpośrednio po wyzwoleniu tych ziem i przebiegała równoległe z budową na tym terenie administracji państwowej i odbudową życia gospodarczego. Chodziło o to, żeby napływu na masowo ludność zapewnić w wypadku nieszczęśliwych zdarzeń losowych możliwość jak najszybszej opieki lekarskiej i pomocy finansowej w ramach zorganizowanego systemu społeczno-ubezpieczeniowego.

Szybka budowa i rozbudowa ubezpieczeń społecznych na Ziemiach Odzyskanych była o tyle ważna, i zresztą jest nadal, że właśnie ubezpieczenia są tym najistotniejszym i zarazem najskuteczniejszym urządzeniem społecznym, które zapewnia procesowi produkcyjnemu utrzymanie pracującego człowieka w fizycznej sprawności. Żywe zaś tempo produkcji oraz niezakłócenie jej przebiegu stanowią z kolei podstawowy warunek szybkiej odbudowy i rozbudowy życia gospodarczego i społeczno-kulturalnego zarówno na Ziemiach Odzyskanych, jak i na obszarze całego Państwa.

Rzut historyczny

Ubezpieczenia społeczne na Ziemiach Odzyskanych wykonuje obecnie w zasadzie 15 miejscowych ubezpieczalni rozmieszczonych w Bytomiu, Gdańsku, Gliwicach, Gorzowie, Jeleniej Górze, Kłodzku, Legnicy, Olsztynie, Opolu, Słupsku, Szczecinie, Wałbrzychu, Wrocławiu, Zabru i Zielonej Górze. Poza tym obszar Ziemi Odzyskanych objęty jest działalnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych poprzez terytorialnie najbliższe wymienionym ubezpieczalnom oddziały w Chorzowie, Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu.

Ubezpieczalnie społeczne na Ziemiach Odzyskanych organizowały się sukcesywnie i szerszą działalność podjęły przeważnie w drugiej połowie 1945 roku. Wyjątek stanowiła Ubezpieczalnia w Gdańsku, która została zorganizowana już 1.V.1945 i Ubezpieczalnia w Jeleniej Górze, która powstała dopiero 24.III.1946 roku.

Przeważająca flota ubezpieczalni, obecnie czynnych na Ziemiach Odzyskanych, działała początkowo na skutek dotkliwego braku wykwalifikowanego personelu, jako oddziały administracyjne pobliskich ubezpieczalni na ziemiach dawnych. Dopiero w ciągu roku 1946 stały się one samodzielnymi jednostkami organizacyjnymi o pełnym zakresie działania. Niemniej jednak poszerzając agendy i odciążając w niektórych z tych ubezpieczalni wymagając dalszego jeszcze usprawnienia oraz stałej pomocy i opieki ze strony centralnej instytucji ubezpieczeniowej.

W latach 1945 i 1946 na podstawie dekretu P.K.W.N. z 7. IX 1944 r. zostały powołane w ubezpieczalniach społecznych na ziemiach dawnych tymczasowe organy samorządowe, w skład których weszli przedstawiciele ubezpieczonych i pracodawców. W ubezpieczalniach na Ziemiach Odzyskanych funkcje rad i zarządów pełnił w tym czasie komisarzy organizacyjni.

Powołanie na tym terenie komisarzy w miejsce samorządu było podyktowane w pierwszym rzędzie płynnością stosunków ludnościowych na Ziemiach Odzyskanych, co w rezultacie utrudniało wyłonienie reprezentacji miejscowego społeczeństwa, zdolnej do samodzielnego kierowania instytucją ubezpieczeniową. Poza tym organizowanie od podstaw nowych ubezpieczalni wymagało sprężystego i nader szybkiego działania, którego nie może zapewnić najlepiej nawet funkcjonujący organ kolegialny.

W chwili obecnej, wobec żywego tempa stabilizacji i normalizacji stosunków na Ziemiach Odzyskanych, tylko 7 jeszcze ubezpieczalni posiada komisarzy, a w 8 ubezpieczalniach zostały już powołane w ciągu roku 1947 i 1948 samorządne rady i zarządy.

Ubezpieczenia społeczne na Ziemiach Odzyskanych obsługują, przy dzisiejszym ich stanie organizacyjnym, około 2 miliony osób, mających w wypadku choroby prawo do społeczno-ubezpieczeniowej opieki lekarskiej i pomocy finansowej. Zatem niemal połowa ludności, zamieszkującej obszar tych ziem jest objęta ochroną ubezpieczeń społecznych.

Dla ilustracji rozszerzającego się stale zakresu zadań, jakie stoją przed ubezpieczalniami na Ziemiach Odzyskanych, niżej posłużą chociażby tylko następujące dane: liczba uprawnionych do świadczeń ubezpieczeniowych, wynosząca na tych ziemiach w końcu 1945 roku zaledwie 400 tysięcy osób, wzrosła w ciągu niespełna trzech lat pięciokrotnie i obecnie stanowi już 25 proc. ogółu uprawnionych na terenie całego Państwa.

Rozmiar świadczeń

Ubezpieczenia społeczne na Ziemiach Odzyskanych, realizując w możliwie pełnym zakresie społeczno-ubezpieczeniową opiekę lekarską nad pracującą ludnością tych ziem, zatrudniają w tym celu 812 lekarzy (w końcu 1945 roku niewiele ponad 100) i 264 siły pomocniczo-lekarskie oraz prowadzą 14 własnych aptek (w projekcie dalszych 11) i 103 punkty rozdawnictwa leków (w projekcie 61 nowych).

Dla potrzeb lecznictwa zamkniętego posiadają 4 własne szpitale o 804 łóżkach i dysponują 29 sanatoriami o 5.645 łóżkach. Poza tym korzystają w drodze umowy z zakładów leczniczych, prowadzonych przez instytucje samorządowe bądź państwowe.

Lekarze ubezpieczeniowi na Ziemiach Odzyskanych udzielają przeciętnie miesięcznie około 400 tysięcy porad lekarskich (w roku 1946

niewiele ponad 100 tys.). Apteki wydają chorym ubezpieczonym i członkom ich rodzin w ciągu miesiąca ponad 350 tysięcy leków i środków opatrunkowych (w roku 1946 około 140 tys.).

Na odcinku leczenia w zakładach zamkniętych wystawia się przeciętnie miesięcznie przeszło 10 tysięcy przekazów do szpitali i sanatoriów (w roku 1946 zaledwie 5 tysięcy).

Wydatki na świadczenia

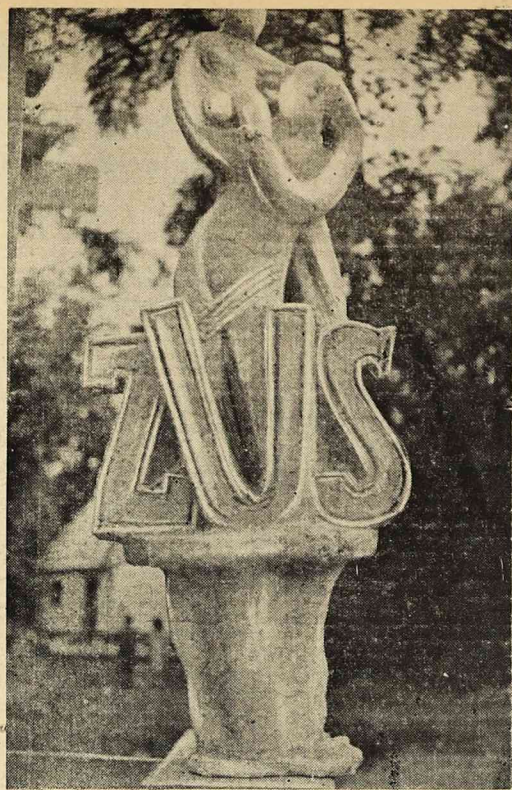
Ubezpieczenia społeczne na Ziemiach Odzyskanych wydają na społeczną ochronę zdrowia ubezpieczonej ludności przeciętnie miesięcznie około 250 milionów złotych (w roku 1946 zaledwie 35 mil.). Na kwotę tę składają się w przybliżeniu następujące wydatki: na ambulatoryjno-gabinetową opiekę lekarską łącznie z lekarstwami przeszło 100 milionów złotych, na leczenie szpitalno-sanatoryjne mniej więcej 90 milionów i na zasiłki pieniężne (chorobowe, połogowe, pogrzebowe, dla karmiących) około 50 milionów złotych.

Ubezpieczenia na Ziemiach Odzyskanych wydają poza tym jeszcze przeciętnie miesięcznie około 750 milionów złotych na stałe periodyczne świadczenia finansowe, a więc: na renty ponad 100 milionów i na zasiłki rodzinne blisko 650 milionów złotych.

Akcja inwestycyjna

Ubezpieczenia społeczne na Ziemiach Odzyskanych wydatkowały w latach 1946-1948 na inwestycje budowlane na tym terenie ogółem 726,9 milionów złotych (w skali ogólnopolskiej w tym samym okresie czasu 2.971,1 mil.).

Inwestycje budowlane obejmują przede wszystkim budowę szpitali, sanatoriów i innych urządzeń, ko-



Rzeźba przed pawilonem ZUS na Wystawie

nielnych dla potrzeb lecznictwa. Na budownictwo leczniczo-sanatoryjne wydatkowane 623,7 miliony złotych.

Pozostałe 103,2 miliony złotych zostały na budowę domów mieszkalnych i budynków administracyjnych.

Przedstawiciele w stenograficznym

skrócie wyniki trzechletniej działalności ubezpieczeń społecznych na Ziemiach Odzyskanych niżej stanowią jeszcze jeden z licznych dokumentów, dających świadectwo niezamordowanemu wysiłkowi i nieugiętej woli, z jaką naród buduje na obszarze tych ziem swoje gospodarstwo i wcielnia dziedzictwo Rzeczypospolitej.

Było to 200 tysięcy lat temu... Pierwszy człowiek na Dolnym Śląsku

KIEDY pojawił się pierwszy człowiek na Śląsku? Prehistorycy twierdzą, że bardzo dawno, bo gdzieś około dwadzieścia tysięcy lat temu. Przybył on tu z Francji — potem w swej wędrówce za łagodniejszym klimatem i lepszymi warunkami bytu dotarł do Małopolski, zostawiając po sobie, jako jedyny ślad, nieco narzędzi z krzemienia. Można więc ustalić, że pierwsze ślady osadnictwa na Śląsku sięgają starszej ery kamiennej.

Od tego czasu, między ostatnimi prehistorycznymi ludami w Europie środkowej przez Śląsk przepływały fale ludów koczowniczych. W jaskiniach nad górnym Bobrem zamieszkał szereg, który prawdopodobnie oddawał część boską niedźwiedziom jaskiniowemu — dowodem tego byłaby odkryta przez historyków skrzynka z płyt kamiennych, mieszcząca czaszkę tego zwierzęcia. Na Górnym Śląsku natrafiono na ślady pobytu jakiegoś leżącego ludu o wyższej już nieco kulturze. Fo ustąpieniu lodowca z Polski wzniósł rzekę, na wydmach osiedla się nowe plemię koczowniców. Z tego okresu pochodził najstarszy grób szkieletowy odkryty na naszym terenie.

Wszystkie te ludy zostały po sobie zbyt niski ślad, by okres ich pobytu na

naszych terenach można było ustalić w granicach bardziej ścisłych, postępując się chociażby tysiącletniami. Prehistorycy użyje tu miary czasu, którą nazywamy erą.

Niewiele wiemy o życiu pierwszych ludów wędrujących po rozległych niżynach śląskich w czasach, które określamy mianem starszej i środkowej ery kamienia. Nie znamy dokładnie ich narzędzi, ani organizacji плеiennej — na podstawie nielicznych i prymitywnych narzędzi z kamienia, które po sobie zostawił trudno jest zrekonstruować tryb ich życia.

Lud, który przybył do nas z okolic nadnaddunajskich w erze młodszego kamienia, jakieś trzy tysiące lat przed Chrystusem, był już ludem rolniczym. Na podstawie wykopalisk wnioskować można, że owi przybysze przynieśli ze sobą sztukę budowania chat, znajomość rolnictwa i hodowli zwierząt. Umieł już wyrabiać garnki z gliny a i tkactwo nie było im obce. W tej samej erze napływały tu jeszcze ludy z Kraju skandynewskich i z obszarów Rosji północno-wschodniej nieco z Zachodu.

Były to plemiona rolnicze, posiadające kulturę dużo wyższą niż ta, jaką wykształcił ich poprzednik, nie mający stałego miejsca pobytu i uprawy roli. Okres ten przypadający na koniec ery

młodszej kamienia prehistorycy określają mianem kultury ceramiki sznurowej.

W erze brązu daje początek potężnej późniejszej kultury żużelowej. Gdzieś na 1600 lat przed Chrystusem przypada okres, gdy kamień, jako główny i jedyny materiał służący do wyrobu narzędzi i broni, zostaje wyparty przez metal złożony z cyny i miedzi, zwany brązem.

Wtedy to szereg indo-europejski rozpadł się na szereg grup i plemion. Na Śląsku i w Wielkopolsce można stwierdzić silne prądy i przesunięcia kulturowe. Najwyżej jednak pod względem organizacji życia i ogólnego rozwoju stoi lud, którego kultura oznaczona przez badaczy terminem żużelowej, wywodzi dominujący wpływ na sąsiednie plemiona. Lud ten pozostał w sobie liczne cenności kultury — pierwszy w naszym kraju — pierwszy w naszych terenach ślad ciatopalenia. Zmarłych palono na stosach, a wymyte z popiołu kości w porządku anatomicznym układano w glinianych popielnicach. Do najwyższego rozwoju dochodził lud kultury żużelowej na początku ery żelaza a więc w latach 750-tych przed narodzeniem Chrystusa. Niedługo jednak najazdy obcych plemion kładą kres dalszemu rozwojowi. W latach 600 - 400 przed Chrystusem na Pomorzu Nadwi-

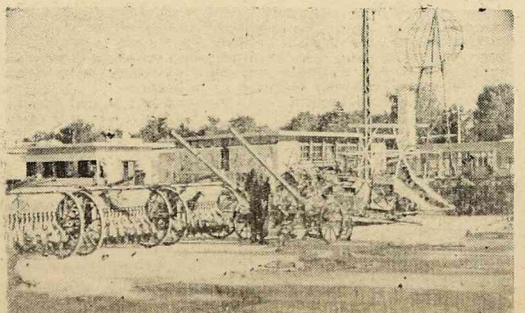
ślańskim wykształca się nowa kultura. Rozprzestrzeniła się ona stopniowo na Wielkopolskę, Mazowsze i Śląsk. Również w V w. przed Chrystusem przez Śląsk przechodził nawała scytyjska, która do reszty tamuje rozwój kultury żużelowej.

Wzmianki o nowopowstałej kulturze pomorskiej kształtującej się na terenach zamieszkałych przez ludy Wenetów i Lu-gów zachowały się w zapisach starożytnych kronikarzy.

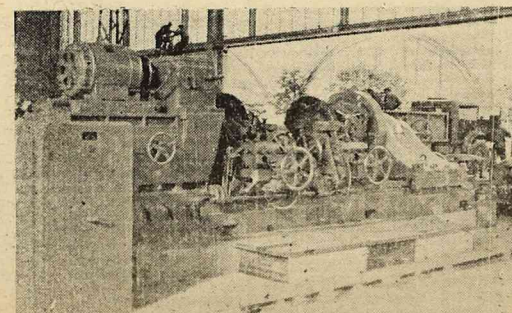
Kultura plemion polskich krystalizuje się ostatecznie w epoce zwanej wczesnohistoryczną (rok 600 do 1500). Oprócz licznych doskonałych zorganizowanych i sztucznie wybudowanych miast, których ślady zachowały się do dziś dnia np. w Opolu, na Dolnym Śląsku istniały kamieniołomy i prawdopodobnie kopalnie ołowiu.

Niedaleko od Wrocławia położona góra, zwana pierwotnie Słęża Góra a następnie Sobótka, była wtedy ogniskiem kultury religijnej, który łaczył rozsiadane na nizinie liczne plemiona Słężan. Odkryta niedawno w Opolu osada z symentrycznym rozplanowaną siecią dróg i mocnymi fortyfikacjami, świadczą wyśmienicie, że w tych zamierzonych czasach istniała na Śląsku silna organizacja państwowa.

Maszyny... maszyny...



w dziale Samopomocy Chłopskiej

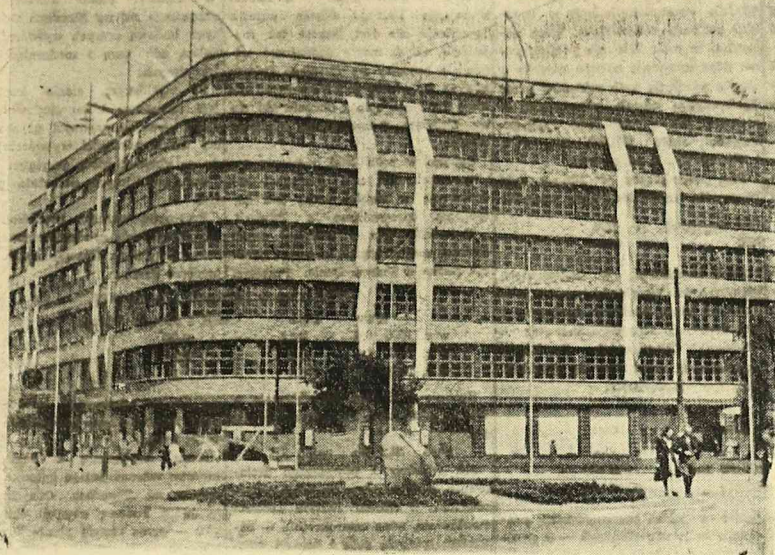


w pawilonie przemysłowym

Największy w Polsce Powszechny Dom Towarowy

dziś otwiera podwoje

Wędrownika z przewodnikiem „mimo woli“



Ogólny widok Powsz. Domu Towarowego

W sobotę, 24 lipca odpocznemy po robocie przy dźwiękach orkiestry w świetlicy PDT (ul. Fredry). Kto nie będzie miał czasu w sobotę, będzie mógł przyjść do cukierni — baru PDT na podwieczorek przy mikrofonie, który odbędzie się w niedzielę 25 lipca.

Nie ulega wątpliwości, bawić się będziemy, jak to się mówi, „na 102“. Lecz by dobrze się bawić, trzeba przede wszystkim być. A Wrocław jest duży i PDT też niemały. Nie trudno będzie zabłądzić, ale proszę się nie martwić — pomożemy.

znaku PDT, w kształcie koła. Oprócz tego naszą gwiazdą przewodnią może być także napis, widoczny ze wszystkich stron świata — PDT. Jak widzimy, ze znalezieniem domu towarowego nie będzie kłopotu.

CO Z NIM ZROBIĆ?

A w środku? Zobaczmy. Jesteśmy już u samego progu PDT. Idźmy śladami tej pary małżeńskiej z maleńkim dzieckiem w wózku (przepraszam, ale będziemy ich podsłuchiwać).
— Andrzej, styszałam, że tam Dom ma cztery i pół tysiąca metrów

kwadratowych, powierzchnią handlową. Co ja biedna zrobię, za mną się na śmierć z tym wózkem...

KWIATY I ZYEŁTKI

— Wiesz, spać mi kłopot z głową. A ta pielęgnarka taka miła. Jestem już o Jędrusiu zupełnie spokojna. Ale popatrz, jakie piękne kwiaty w tym stoliku przy wejściu...

— Tak, to najpiękniejsze kwiaty polskie, sprowadzane aż z Bydgoszczy i z Torunia. Czujesz tu odnową łączą zapachów?

— Wiesz, podoba mi się tutaj i w ogóle Wrocław mi się podoba.

Chciałabym mieć jakąś pamiątkę z Wrocławia.

— Aleś, proszę bardzo. Widziałam ten napis „Upominki“? Możesz sobie wybrać miłą i praktyczną pamiątkę. Jak ci się podoba na przykład ta bransoletka z koralami?

— Piękna rzecz. A wiesz, co ja tobie kupię? Taki komplet do golania za 700 złotych. Masz tam na szynku do golania, pedzel, mydło, wodę kolońską, a nawet i zyłtę.

ZŁOTÓWKI PEŁNA

— Dziękuję ci bardzo. Tylko w zakupach za bardzo się nie rozpędzaj. Przykro to dla mnie perspektywa w każdej z 40 kas zostawić chociażby tylko z tysiąc złotych. Nie zapominał, że zwiedzanie tego domu nie zobowiązuje do kupna.

— Dobrze, już dobrze, będę pamiątkę. Ale nie będziesz miał mi

ożyba za nie, gdy kupię w tym kiosku „Życie Warszawskie“ i parę papierosów dla ciebie.

OPERACJA W GUMOWYCH RĘKAWICZKACH

— Spójrz, a teraz coś dla do- brych gospodyń. Kryształ, porce- lana i fajanse. Na przykład ten ser- wia, całkiem niebrzydki. Tam zno- wu masz t. zw. galanterię metalo- wą. Noże, młynki, nierdzewne kom- plety stołowe itd. O, wiesz co ci kupię? Gumowe rękawiczki. Zawsze narzekaś, że przy obrabianiu ziemniaków brudziś sobie ręce.

— Dziękuję ci bardzo. Ale jak już zaczęłaś kupować, to musisz jeszcze kupić ten serwia.

— Co, serwia? I będziemy z tym chodzić? Oczywiście, ja będę to wszystko nosiła. Nie, na to się już nie zgodzę.

PROSTO DO WARSZAWY

— Pozwól, że tym razem ja cię objaśnię. Po pierwsze, znajduję się tutaj przechowalnia paczek, gdzie możesz zostawić paczkę począwszy od turecki śliwek, skończywszy na dużej walizce. Po drugie, na terenie Domu jest pełny urząd pocztowy. Cóż łatwiejszego, jak poprosić o do- kładne zapakowanie i wysłać pocztą prosto do Warszawy?...

SYPIALNIA I ŁÓŻKO

— Dobrze. Ale oświadczam ci, jak zechcesz kupić jeszcze kapelus, surlin, kostium, torebkę, sypialnię i 10 żarówek z warszawskiej fabryki żarówek ŁŁ, to ja się zbuntuję i kupię sobie w dziale sportowym kajak i rower, a w dziale konfekcji męskiej ubranie i płaszcz.

— No, nie gniewaj się starszuku. Chodźmy teraz do działu zabawek, kupię Jędrusiowi grzechotkę. A po- tem na uspokojenie pojedziesz do działu spożywczego, gdzie znajduje się bar... mleczny i wypijesz szklan- kę mleka.

ZAMEK Z LODU

— To mleko było całkiem niezłe. Ale popatrz, jak cudownie urządzo- ny jest dział ryb... Czuję się, jak bym był w jakimś lodowym zam- ku. Wszystko na biało. Ale ty w ogóle jesteś za bardzo przejęta do- warami i nie zauważasz wcale

„PARADIS“ WE WROCŁAWIU

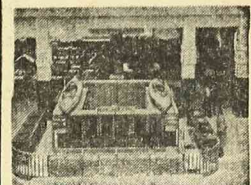
— To się pierwszorzędnie składa, bo ja też już marzę o wypoczynku. Chodźmy do cukierni — baru.

— O, jak tu ślicznie. Takie miłe stoliki, światło dyskretne, wymar- zony kątek do odpoczynku...

No, jesteśmy nareszcie tam, gdzie będzie podwieczorek. Przyby- liśmy trochę okrężną drogą. Ale to nic. Młde małżeństwo zupełnie nie wiedząc o tym, bardzo dobrze grało rolę ciceronów.

A oto wchodzi na salę naczelny dyrektor PDT p. Halpern. Znamy go przecież dobrze z Katowic, jako organizatora tamtejszego PDT.

Postanawiamy przeprowadzić z dyrektorem błyskawiczny wywiad.



Dział sportowy, muzyczny i papierniczy

— Panie dyrektorze, z czym było najwięcej kłopotu przy budowie PDT?

— Jeśli chodzi o kłopoty, to mie- liśmy je od początku do końca. Przecież zastaliśmy gmach cał- kowicie zdewastowany. Najwięcej kłopotu mieliśmy z szybami wysta- wowymi. Tak olbrzymich szyb do-



Dział konfekcji damskiej

tychczas w Polsce nie produkowa- no. Na szczęście wykonała je fabry- ka „Lustrzanka“ w Wałbrzychu.



Po zakupieniu towarów odpoczywa się w kaw...

tych wszystkich nowoczesnych urzą- dzeń.

— Mylisz się. Wszystko dobrze widzę. Tylko się powstrzymaj, bo bym musiała co chwile wydawać okrzyki zachwytu. Zresztą, tyle wrażeń odrazu: muzyka, najprze- różniejsze towary, stylowe urządze- nia, można od tego wszystkiego do- stać krecia w głowie. I wiesz, je- stem już zmęczona.

Na oszklenie całego gmachu potrze- bowaliśmy kilkadziesiąt wagonów szkła.

— Czy w PDT świat pracy będzie miał jakieś ulgi?

— Oczywiście. Jesteśmy wyłącz- nie i całkowicie nastawieni na za- opatrywanie ludzi pracy w towar solidny i tani. Dla przodowników pracy mamy specjalne stolisko.

(Jur)



no w dziale damskiej galanterii. Jest co wybierać.

Już od najdawniejszych czasów w każdym miasteczku centralnym i wiejskim był Rynek. Idąc więc od Rynku ul. Świdnicką, zauwa- żymy już z daleka olbrzymi, 6-cio- piętrowy gmach w paski: To jest właśnie PDT — największy w Pol- sce.

A jeżeli to będzie wieczorem? Toż nie ma obawy, poznamy go także po dużej, neonowej reklamie.

trów kwadratowych, powierzchnią handlową. Co ja biedna zrobię, za mną się na śmierć z tym wózkem...

— Dobrze styszałam, Marysiu, przecież Dom jest przygotowany na obsłużenie 20 tysięcy klientów dziennie. A o wózek się nie martw. O patrz, tutaj po lewej stronie jest przechowalnia dzieci. Pielęgniarka zaopiekuje się naszym Jędrusiem,



Dział towarów kolonialnych i win cieszy się powodzeniem

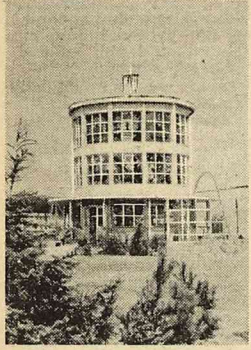
Chcecie być świadkami budowy
NOWEJ PIĘKNEJ WARSZAWY
prenumerujcie i czytajcie
Warszawski Tygodnik Ilustrowany
»STOLICA«
Warszawa, Chościńska 31.
Tel. 428-62. Konto PKO 4339
W-31

Praktyczne suknie letnie
Modne szczegóły
„Moda i Życie Praktyczne“
Nr 20

W najbliższych numerach
„CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ“
Janusz Meissner
Kornel Makuszyński
K 3415

Państwowy Przemysł Fermentacyjny na Ziemiach Odzyskanych

Przemysł Fermentacyjny na Ziemiach Odzyskanych nie był przez Niemców należycie wykorzystany do wadom czego był import piwa z Bawarii, oraz wina z Nadrenii. Z chwilą powrotu tych ziem do Polski niemal wszystkie zakłady przemysłu fermentacyjnego, Zjednoczenie Przemysłowe przejęło uszkodzone lub zniszczone całkowicie na skutek działań wojennych.



Pawilon Przemysłu Fermentacyjnego

Do natychmiastowego uruchomienia nie nadawali się żadne zakłady. W wyniku szczegółowego objazdu terenu wyeliminowano małe zakłady, które na skutek dewastacji urządzeń nie interesowały Państwowy Przemysł Fermentacyjny.

W roku 45 ujęto w ewidencję i od-

powiednio zabezpieczono 26 małych zniszczonych, 42 — częściowo zniszczonych i 85 zniszczonych browarów o zdolności produkcyjnej 450.000 hl oraz 18 zakładów winiarskich i 10 octowni.

W porównaniu ze stanem z roku 87 browary na skutek zniszczenia utraciły około 84 proc. zdolności wytwórczej, octownie i zakłady winiarskie około 40 procent.

W wyniku intensywnej akcji odgruzowania zakładów i kompletowania urządzeń — przemysł piwowarski:

r. 1945 pracownicy fizyczni — 1099, umysłowi — 890
r. 1948 " " " — 2327 " — 952

Dla uruchomienia i odbudowy zakładów dokonano poważnych nakładów inwestycyjnych. I tek w roku 1945 — około 6 milionów zł. w r. 1946 — około 25 mil. zł. w r. 1947 — około 40 mil. zł.

Znaczniejszymi pozycjami były tu odbudowy browaru w Elblągu, Szczec-

| | piwo | wino | ocet |
|-----------|---------------|--------------|--------------|
| w r. 1945 | 7.413.000 ltr | — | — |
| w r. 1946 | 27.944.900 " | 576.631 ltr. | 951.512 ltr. |
| w r. 1947 | 29.409.900 " | 889.060 " | 8.727.521 " |

W roku 1948 Państw. Przem. Fermentacyjny przewiduje produkcję około 38.900.000 ltr. piwa 1 mil. 470 tys. ltr. wina, 3 mil. 924 tys. ltr. octu.

Trzeba podkreślić, że liczby te należy traktować jako minimum, gdyż obliczone zostały w tym samym sto-

już w roku 1945 mógł się wykazać produkcją około 7.600.000 ltr. piwa.

Oczywiście było to zasługą doskonałości wyszkolonych kadr o wysokim poziomie technicznym. Wina natomiast w roku 1945 nie produkowano, gdyż kampania zakupu owoców z obowiązuje przejęcia tych zakładów przez Zjednoczenie została zakończona — niemniej już w roku 1946 wyprodukowano około 580.000 ltr. wina i 960.000 ltr. 6 proc. octu.

Stan zatrudnienia w państwowym przemyśle fermentacyjnym wynosił:

acie i Wrocławiu, w zniszczonym browarze we Wrocławiu zaczęto produkować kwas mlekowy spożywczy i techniczny, co stanowiło innowację na Ziemiach Odzyskanych. Produkcja ważniejszych artykułów na Ziemiach Odzyskanych wyniosła:

| | piwo | wino | ocet |
|-----------|---------------|--------------|--------------|
| w r. 1945 | 7.413.000 ltr | — | — |
| w r. 1946 | 27.944.900 " | 576.631 ltr. | 951.512 ltr. |
| w r. 1947 | 29.409.900 " | 889.060 " | 8.727.521 " |

sunku w jakim preeliminowano produkcję w latach ubiegłych — a przeszerzała ona w każdym roku preeliminarz o ca. 20 procent.

Przemysł fermentacyjny na Ziemiach Odzyskanych uzależniony jest od baz surowcowych Centralnej Pol-

ski. Północna część Ziemi Odzyskanych nie nadaje się do uprawy jęczmienia browarnianego — natomiast w rejonie Dolnego Śląska uprawa jęczmienia nie jest jeszcze tak rozwinęta, ażeby mogła zaopatrzyć całkowicie browary na Ziemiach Odzyskanych we własny jęczmień. Przed rokiem 1939 nie było i obecnie nie ma na Ziemiach Odzyskanych plantacji chmielu.

Dopiero w roku 1955 będziemy samowystarczalni pod względem zaopatrzenia w chmiel, który jak dotychczas sprowadzano z Bawarii.

Wytwórnice win w większej części również zaopatrują się w owoce głównie jabłka w Polsce Centr. Przemysł

SPÓŻYCIE W LITRACH NA GŁOWE

| | piwo | wino | ocet i esencja octowa |
|-----------|------|------|-----------------------|
| w r. 1946 | 6,6 | 0,12 | 0,59 |
| w r. 1947 | 7,0 | 0,2 | 0,9 |
| w r. 1948 | 7,8 | 0,3 | 1,1 |

Zgodnie z planem długofalowym w 1945 r. przewiduje się spożycie na głowę:

piwa 18,3 ltr. wina 1,7

Jak widzimy z powyższego zestawienia spożycie piwa wzrosło w porównaniu z rokiem 1947/48 niemal dwukrotnie, wina czterokrotnie — natomiast spożycie octu i esencji octowej wzrosło nieznacznie.

Przyczyną tego jest słusza polityka państwa, która w trosce o zdrowie obywateli nakazuje zastąpienie produkcji esencji oct. i octu, produk-

fermentacyjny na Ziemiach Odzyskanych posiada wielkie możliwości. W ramach planu sześciolletniego przewiduje się na Ziemiach Odzyskanych budowę nowych wytwórni, oraz dalszą odbudowę i modernizację już istniejących.

W najbliższym czasie konieczna jest odbudowa kilku stodół. Dopiero wówczas przemysł uzyska dalszy wzrost zdolności wytwórczej — na eksport, który powinien w latach najbliższych poważnie wzrosnąć.

Przyczyną wzrostu produkcji jest wzrost spożycia produktów przemysłu fermentacyjnego. Rozwój ten ilustrują poniższe liczby:

cją kwasu mlekowego spożywczej przy jednoczesnym zwiększeniu importu cytryn.

Przez współpracę z rolnictwem (uprawa odpowiedniego gatunku jęczmienia na Ziemiach Odzyskanych) — przez budowę nowych chmielnic — przez rozwój plantacji winnej latorośli — przemysł fermentacyjny zapewni sobie dalszy rozwój.

Państwowy Przemysł Fermentacyjny eksportuje miod, piwo, porter, miod owocowy.

WROCLAWSKI DOM TOWAROWY

Wrocław, Rynek 25. Telefon 25-24

poleca: kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne

K 4061

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

powiatu dzierzoniowskiego
Dzierżonów, Plac Wolności 29, tel. 23-66

przyjmuje wkłady oszczędnościowe,
otwiera rachunki bieżące,
udziela pożyczek,
inkaso weksli, czek

K. K. O.

załatwia wszelkie czynności bankowe

„Winoport” wytw. win i miodów

Wrocław, Stalina 35, tel. 371

poleca swoje wyborowe wina i miody

Specjalność: WINO W.Z.O. 20-to proc.

Firma jest reprezentowana na Wystawie Z. O.

Pawilon przyw. przem. ferm.

K 4050

Centrala Techniczno-Narzędziowa

Sp. z o. o.

Wrocław, Bolesława Chrobrego 25, tel. 35-91

narzędzia rzemieślnicze, śruby,
nity, okucia budowlane, arma-
tura hydrauliczna oraz wszelkie-
go rodzaju artykuły techniczne,
elektrotechniczne i żelazne

K 4023

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych

w Warszawie, ul. Piusa XI Nr 66, tel. 833-84
ODDZIAŁ we Wrocławiu, ul. Widok 10, tel. 559

SKUPIJE I DOSTARCZA: Owoce, warzywa, miód, runo leśne i t. p. do przetwórnictwa państwowych i spółdzielczych na przerobkę oraz do konsumpcji wewnętrznej.

ZAOPATRUJE: producentów w nasionach, nawozy sztuczne, narzędzia ogrodnicze, środki ochrony roślin i t. p.

UDZIAŁA: porad fachowych, instruuje i deszkala w zakresie ogrodnictwa i sadownictwa.

K 4047

CENTRALA MIĘSNA

CENTRALA SPOŁDZIELCZO-PAŃSTWOWA
Oddział we Wrocławiu

Biurowy Oddział ul. Kuźnica 21 — Tel. 30-10 i 33-50

HURT MIĘSNY (Chłodnia Państwowa — ul. Krakowska

we Wrocławiu) Rzeźnia Miejska — ul. Legnicka

Przetwórnica i sklep detaliczny we Wrocławiu, ul. Kuźnica 21

HURTY MIĘSNE

w Walbrzychu — Jeleniej Górze
— Kłodzku — Dzierżonowie —
Nowej Rudzie i Zarach

DOSTARCZA:

wszystkie rodzaje i gatunki mięsa i wy-
robów masarskich, konserwy mięsne,
boczek wędzony w puszkach i smalec
w puszkach, droób mrożony

Pawilon sprzedaży detalicznej na Wystawie Z. O. (teren „B”)

K 4043

Kwiaciarnia

»WIOSNA«

ul. J. Wierzyk 47 (daw. Wojciecha)

poleca duży wybór

kwiaków ciętych
i doniczkowych

po niskich cenach

K 4006

Wyroby Gumowe

Płyty

dla wulkanizatorów

Szkorguma

Wężyki

czerwone

Sznury gumowe

i inne art. gumowe

poleca »PEGUM«

POZNAŃSKA WYTWÓRNIA

WYROBÓW GUMOWYCH

Poznań, ul. Warszawska 37

Telefon 32-22

K 4040

Rejonowa

Spółdzielnia Ogrodnicza

we Wrocławiu — Sienkiewicza 8

skupuje od producentów

dostarcza konsumentom

OWOCE

WARZYWA

I PRZETWORY

K 4047

LABORATORIUM CHEMICZNE

Świdnica Śl. D., ul. Bracka 3

wytwarza środki do CHEMICZNEGO PRANIA:

mydło benzynowe,
specjalne mydło maziste,
oleinę, emulgatory i inne

Sole do chemicznej i termicznej obróbki metali

K 4065

EKSPozytura P. K. O.

na Wystawie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu

przy Wejściu Głównym na Teren Problemowy

Pawilon Prostokątny tel. 8-237

czynna codziennie od godz. 8.30 do godz. 20.30

Wpłaty i wypłaty czekowe i Oszczędnościowe

Wpłaty imiennych przekazów kasowych

Operacje dewizowe

K 4027

100 dni

Od dziś przez 100 dni będziemy jak gdyby na cenzurowanym. Przy jedzie sobie taki gość z Warszawy, czy z Krakowa i zacznie nas ogłaszać, jak eksponat. Dobrze będzie, jeżeli tylko poogląda. Nie oheidzie się jednak bez tego, że to i tamto mu się nie spodoba. Ze skrzywi się, jakby mu octu dał. Więcej jednak na pewno będzie takich, którzy nas będą chwaliłi.

I to zupełnie zastużenie. Kraków budowali tysiące lat, my Wrocław tylko 3 lata. A jednak Wrocław lepszy jest od Krakowa, bo nie tam, a właśnie u nas mamy Wystawę Ziemi Odzyskanych. I to jest nasza przewaga nad innymi miastami. Właśnie my, właśnie Wrocław.

Ale, że jak mówi przysłowie, „noblese oblige”, więc i my musimy się odpowiednio do tej uroczystości postawić.

A więc przede wszystkim zachowajmy wobec obcych uśmiech na twarzy. Rozumiem, że to dość trudne na przez 100 dni, no ale — trzeba już tak — dla obcych. Niech wiedzą, że my tu zawsze się uśmiechamy. Po drugie bądźmy uprzejmi i grzeczni. W tramwajach niech pchają się, jak chcą, gdzieś. Nam nie wypada. Obcym udzielajmy grzeczne informacje, ustępujmy im na każdym kroku, traktujmy ich jak delikatny kwiatek. Niech wiedzą, że są we Wrocławiu, niech nas poznają z tej dobrej strony, a później niech nas chwala i za przykład innym podają.

Ja wiem, kochani wrocławianie, że czasem będzie Wam może ciężko. Ale to tylko 100 dni, a sławę zarobimy sobie na co najmniej 10 lat. Tuwicz



Wielki dzień Wrocławia

Wrocław przeżywa dziś swój wielki dzień—dzień otwarcia Wystawy Ziemi Odzyskanych. Miasto przez 100 dni będzie jedną wielką Wystawą, jednym wielkim punktem zbornym, do którego zdużać będą wszystkie rzemieślnicy z całego kraju. Poza Wystawą, oglądać będą też nasze miasto. Zobaczą wypalone domy, ale zobaczą też żywych ludzi, zobaczą budynki odremontowane, a na wet nowobudowane. Przede wszystkim jednak zobaczą, że miasto żyje, że 300 tysięcy wrocławian zakorenio się już w swoim mieście, trwa tu i buduje lepszą przyszłość.

Wrocław od miesięcy żył tylko Wystawą. Wszystko, co się robiło w mieście, robiło się prawie wyłącznie pod hasłem „dla Wystawy”. Tempo pracy, nasze nowe, „polskie tempo”, które zastosowano podczas przygotowań do samej Wystawy, u-

IZBA RZEMIEŚNICZEA I DELEGATA Z Spółdzielni Wzrostu „Czytelnik” urządziła wspólnie dziś o godz. 13-tej w sali Izby Rzemieślniczej

UROCZYSTA AKADEMIEJA dla uczczenia Święta Niepodległości
Obie instytucje zapraszają na tę uroczystość wszystkich swoich pracowników, jak również gości.

dzieliło się również miastu i jego mieszkańcom. Każdy w swoim zakresie, każdy w swoim fachu przy czynił się do jej powstania, dorzucił swą cegiełkę, do tej potężnej budowy, która obecnie przez 100 dni uanoznacznie będzie calemu światu, że jesteśmy tutaj, budujemy i pracujemy.

Masa bezimiennych pracowników, robotników, majstrów i techników z dumą będzie spoglądać na dzieło swych rąk, nie tylko uwidocznie w pawilonach Wystawy, ale i w całym mieście.

Wysilek ciągły, uporczywy daje wyniki. Miasto żyje i porywa. Przechodząc zapomina o zgłiszczach i ruinach, a widzi tylko nowe życie—nowe, żyjące miasto. Miasto stórkobogatsze dziś od miasta, które objęliśmy w roku 1945.

Hasło, widniejące na stoisku miasta „Wrocław Twoje Miasto” —, to nie tylko hasło dla wrocławian. To hasło dla wszystkich tych, którzy to miasto będą oglądać. Tak jak Warszawa, czy Kraków lub Poznań, są miastami wszystkich Polaków, tak też i Wrocław staje do tego szeregu. Pragnie zdobyć serca wszystkich braci z całego kraju.

Dziś Wrocław zapomina o swoich ciężkich dniach, dziś godnie święci największy dzień w swojej krótkiej jednak bogatej już historii.

Wrocław — miasto, które przyciągnęło do siebie ludzi ze wszyst-

kich stron Polski, cementuje ich i wytwarza nowy typ Doiñoślązaka, wrocławianina, któremu jego miasto staje się coraz bliższe, coraz droższe.

Uwidoczniło się to zwłaszcza podczas przygotowań do Wystawy, w czasie których na każdym kroku uwidoczniła się ambicja mieszkańców, ażeby wszystko było najlepsze i najdoskonalsze. Jesteśmy miastem jeszcze młodym, ale osiągnęliśmy swoją stąnelnią godnie w szeregu innych miast polskich.

Od dziś przez 100 dni, nie zamierzając naszej codziennej pracy, będziemy moze najpiękniejszym eksponatem wystawowym, bo ekspozycją życia. Równocześnie Wystawa będzie wstępem do nowej ery miasta, zakończy okres przygotowania, a rozpocznie okres szerokiej odbudowy.

Niewątpliwie spotkamy się tu i ówdzie z krytyką, ale nie boimy się jej, byle była słuszna i rzeczowa. Błędnie jeżeli jakieś popieniliśmy, błędnie jeżeli jakieś niepopieniliśmy, chętnie naprawimy. Niech je wyflamujemy, że jesteśmy tu, nad Odrą, dopiero trzy lata. Jeżeli nadal będziemy tak pracowali jak dotychczas, to nie boimy się o przyszłość.

Pamiętajmy więc wszyscy hasło, widniejące na murach: „Wrocław— to naprawdę twoje miasto”

Tadeusz Tułusiewicz

Widowiska i Imprezy

Teatru

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dziś o godz. 12.30 Harry Smith odkrywa Amerykę! z Janem Kurmakowiczem. Gościnne występy Opery Polskiej Rządu na nadbrzeżu starej Odry powyżej Mostu Zwierzynieckiego — o godz. 19-tej w programie opera „Flis” i balet „Wesele Krakowskie”.

Kina

„WARSZAWA” ul. Fredry nr 10 — „Postrach mórz” (prod. radz).
„SCALA” ul. Mikołaja 37 — „Rosanna z siedmiu księżyców” (ang.).
„POLONIA” ul. Zeromskiego 83 — „Wolga, Wolga!” (n.d.z.).
„TRCZA” ul. Kościuszki 177 — „Znów Zorro” (amer.).
„FAMA” Psie Pole — „Podrutek” (radz.).
„SLASK” ul. Świerczewskiego 87 — nieczynne.

„TEATR LETNI”

W Zagrodzie Piastowskiej
ul. Na Grobli — róg Rakowieckiej w Odrze.
Codziennie Rewia Humoru przez ókres Wystawy z częstą zmianą programu.
Początek o godz. 19-tej
K 4068

TEATR WOJSKA POLSKIEGO WE WROCLAWIU

Dziś, w dniu otwarcia Wystawy Ziemi Odzyskanych, wystąpi w Halli Ludowej zespół artystyczny Wojska Polskiego. Zespół ten, liczący 150 osób, składa się z baletu, chóru i orkiestry.
Następne występy zespołu będą również odbywać się w Halli Ludowej, która zostanie całkowicie zradionofionowana.

Krótki informator

TRAMWAJE NA WYSTAWĘ: 1, 12, 15.
POSTOJE TAKSOWE: Dworzec Główny — ul. Traugutta — ul. Parkowa — ul. Spółdzielcza — ul. Marcina Kromera — ul. Zmigrodzka — plac Staszica — ul. Henryka Pobożnego — ul. Henryka Brodatego — plac Solny — plac Braniborski — plac Słoneczny — ul. Heleny Modrzejewskiej. WĄRUNKOWE: Tereny wystawowe — Stadion Olimpijski.
PARKINGI SAMOCHODOWE: plac Grunwaldzki — plac Solny.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Potulowskiego 2/4 tel. 58.
MUZEA: Muzeum Faunafitet — plac St. Piaskowskiemu Muzeum Historyczne Miejskie — Rynek Ratusz, Muzeum Wojska Polskiego — Rynek — Sukiennice.
GODNE ZOBACZENIA: Ratusz — Rynek, Katedra — Ostrów Tumski, Kościół Marii Fanny na Piasku — Ostrów Tumski, Kościół św. Krzyża — Ostrów Tumski, Kościół św. Idziego — Ostrów Tumski, Kościół św. Magdaleny — ul. Szewska, Kościół św. Elzbiety — ul. Rynek, Kościół św. Wojciecha — ul. Wita Stwosza, Uniwersytet — plac Uniwersytecki, Gmach Ossolineum — ul. Szewska.

Wypadek samochodowy

(K-1) W Stobowianach dostał się do samochodu 42-letni Jan Rezcuk (ul. Świeczka Nr 22). Winę ponosi sam Rezcuk, który był podmielony. Pogotowie Ratunkowe przewiozło obłą wypadku do zlanąją prawą nogą, do szpitala Wszystkich Świętych.

Notatnik wrocławski

Uroczyste nabożeństwo z okazji Święta Niepodległości i w związku z otwarciem Wystawy Z.O. odprawione zostanie w ewangelickim — augsburskim kościele diecezjalnym (ul. Kazimierza Wielkiego 29) jutro o godz. 8.30.

Tramwaje nie będą kursowały dziś od godz. 7 do 18-tej na odcinku od zajeżdźni tramwajowej nr. 6 do końcowego przystanku 12-ki na Biskupinie.

Jutro przewidziane są lokalne przerwy w ruchu tramwajowym, z powodu przemarszu oddziałów, biorących udział w pochodzie i defiladzie.

Dziś wozy tramwajowe linii „1” będą kursowały od ulicy Siemkiewicza do Pomorskiej.

Dziś między godz. 7 a 8 rano będą kursowały przez ul. Spółdzielczą, aż do ostatniego przystanku linii nr. 8 autobusy. Cena przejazdu — 10 zł.

Na czas trwania Zlotu Zjednoczonej Młodzieży Polski Ludowej otwartą będzie na Stadionie im. gen. Świerczewskiego kiosk pocztowo — telekomunikacyjny. Nadane w kiosku przesyłki listowe będą stemplowane specjalnym datownikiem z napisem „Zlot Zjednoczonej Młodzieży Polski Ludowej”.

wej — Wrocław 21—23—7. 1945^o.
27-osobowa ekipa Filmu Polskiego przybyła do Wrocławia i będzie filmować przebieg uroczystości otwarcia Wystawy Z.O.

Olbrzymi aparat obsługi informacyjnej na 3 dworcach wrocławskich został już uruchomiony. 16 wyszokolnych informatörów dyżuruje bez przerwy przez całą dobę.

W całym mieście porozwieszane zostały głoścniiki, przez które wydawane będą wskazówki i informacje dla przybywających na Wystawę.

Uwaga członkowie Zjazdu Młodzieżowego. Komenda Zlotu zawiadamia tych członków, którzy mają karty uczestniczenia na Zlot i tych którzy pragną wziąć udział w zlocie aby stanili się dn. 22 bm. o godz. 6 rano na placu Grunwaldzkim.

Program obchodu Święta Odrodzenia

Dni 21 i 22 lipca we Wrocławiu

Dnia 21.VII o godz. 18.00 złożenie wienów przez delegację społeczeństwa wrocławskiego na cmentarzu żołnierskim radzieckim i u pomnika na placu Kościuszki.

Delegacja zbiera się w punktach wyznaczonych w instrukcji.

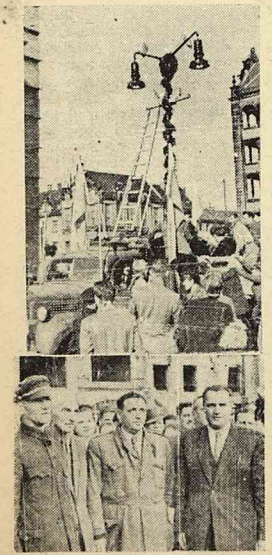
Godz. 19.00 zbiórka delegacji WP, partii politycznych, Zw. Zaw., instytucji i organizacji społecznych, organizacji młodzieżowych, zakładów pracy przy dworcu Odra i dworcu Świebodzkim.

Godz. 19.30 capstrzyk. I-sza grupa

Na czas WYSTAWY ZIEMI ODZYSKANYCH P. P. Film Polski organizuje w kinie »Śląsk« przegląd najlepszych FILMÓW wyświetlanych w POLSCE po wojnie.
Zmiana programu następować będzie co trzy dni.
K 4087

Min. Szyr odwiedza pijalnię mleka

(Mg). Kiosk — pijalnia mleka, urządzony na terenie Wystawy B przez Centralę Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskiej „Społem”, odwiedził wczoraj min. Szyr, pokrzepiając się tam doskonałym mlekiem „spolowskim”.
Kiosk ten, ukonczony bodąże jako jeden z pierwszych, już przed kilku dniami rozpoczął sprzedaż pasteuryzowanego mleka, słodkiego i kwaśnego, bułek ze świeżym masłem i rozmaitymi galunkami sera, oraz jaj, podawanych na twardo, lub miękko.



Uroczystość oddano do użytku we Wrocławiu 2.000-sięczną lampę gazową. Wobec zgromadzonych mieszkańców na placu Solnym, przez miastę Kucyńskiego zapalił lampę.



W obecności władz, przedstawicieli Uniwersytetu i wojska kilkuletnia obywatelka Wrocławia Koperówna przednia wstęga — dokonując otwarcia Z.O. Obok stoi rektor Uniwersytetu Wrocławskiego Kuleczyński.

Nowa era

Tej nocy wrocławianie nie spali spokojnie. Podobnie jak się nie spi przed decydującym egzaminem, albo przed wielką uroczystością, dotyczącą naszego życia.
Rano Wrocław obudził się z jedną wspólną wszystkim mieszkańcom myślą: dziś otwarcie Wystawy! Dzień, na który się czekało. Nie podobno do wszystkich innych. Wybrany. Święteczny. Radosny.
Aż dziwne, że już nadszedł. Wyłonił się, jak słoneczna tarcza zza horyzontu oczekiwania i przygotowania. Jeszcze wczoraj w gorączkowym tempie, planowym pospiechu i napięciu nerwów — kończono prace. Wozy biały i czerwonyh begonii znikły za wystawową bramą. Ostatnie akcenty dekoracyjne kładły się na terenie Wystawy, jak ostatnie dotknięcia pedalem na płótnie arecydziała. Płyły rżnely deski i grube bale, dając final koncertu narzędzi.
Skończył się okres nąteżonego oczekiwania, okres przed Wystawą. Obróciło się słońce nad Wrocła-

22 LIPCA 43. (CZWARTEK)
 7.00 Syg. czasu 7.05 Muz. por. 8.00 Dzień.
 8.30 Rezerwa dzień. 8.50 Prog. dnia
 9.00 Nabożeństwo 9.00 Muz. 11.00 Lok.
 11.20 Rezerwa 11.25 "Konc.
 11.30 Rezerwa 11.37 Sygnal czasu i
 bajki 12.04 Poranek symfoniczny 12.16
 Rezerwa 12.45 Aud. dia wal 14.30 "Wesole
 śląskie", aud. st.-muz. 15.15 "Melodia lu-
 dowie" i "Zohierskie" 15.45 "Manifest

PKWN", odczyt 16.00 Muz. poważna 16.40
 Aud. dia dzieci 17.00 "TU MOWI WY-
 STAWA ZIEM ODZYSKANYCH" 17.05
 "Popularna muzyka polska" 17.35 Mon-
 taż postyki 18.50 Muz. 19.20 Rezerwa
 19.30 "Dla każdego coś miłego" 21.00
 Dzień, wiecz. 22.00 Muz. tan. 22.25 Wład.
 sport 22.38 Muz. tan. 23.00 Ost. wiad.
 23.10 Wład. sport. ogólnop. 23.20 Prog. na
 jutro 23.30 Muz. taneczna 24.00 Hymn.

Po zwiedzeniu Wystawy najprzyjemniej spędzisz wolny czas

W KAWIARNI TEATRALNEJ

WROCLAW, UL. ŚWIDNICKA 28

Zawiadomienie

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego

Oddział Jelenia Góra

zawiadamia, że w związku z odbudowaniem własnego gmachu w Wrocławiu przy ul. Ruskiej 37/38 przenosi do tegoż gmachu z dn. 21.VII br. placówki swoje z Jeleniej Góry (ul. Kasprowicza 8), oraz Wrocławia (ul. Boysa-Zeleńskiego 71/73). W tymże gmachu mieścić się będzie, w ramach Wystawy Ziem Odzyskanych, ogólnopolska wzorcownia wyrobów Przemysłu Drzewnego, gdzie prowadzona będzie sprzedaż wysylokowa, hurtowa i detaliczna, tak gotówkowa jak i ratalna, oraz na eksport wewnętrzny.

W Jeleniej Górze, przy ul. Kasprowicza 8, pozostanie jedynie Pododdział.

Adresy naszych placówek na Dolnym Śląsku

- Oddział C.H.P.D. Wrocław, ul. Ruską 37/38, -L. 39-16.
- Magazyn C.H.P.D. Wrocław, ul. Boysa-Zeleńskiego 71/73, tel. 31-93.
- Pododdział Jelenia Góra, ul. Kasprowicza 8, -L. 22-71.
- Pododdział C.H.P.D. Wałbrzych, ul. Sienkiewicza 6, tel. 20-63.

DOLNOŚLĄSKA HURTOWNIA MANUFAKTURY I GALANTERII L. SOLSKI i S-ka

Wrocław, Wita Stwosza 33 — tel. 28-23
polecamy
 towary włókiennicze i galanteryjne z Centrali Tekstylnej
 towary włókiennicze i galanteryjne z Przemysłu Prywatnego
 nadto duży wybór firanek i wataliny

Miejskie Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego we Wrocławiu

wzywa wszystkich członków do natychmiastowego stawienia się w biurze Zrzeszenia, celem zapoznania się z załącznikiem do urzędowego cennika dla przedsiębiorstw gastronomicznych m. Wrocławia w okresie Wystawy ZO. Zarząd Zrzeszenia zwraca uwagę członkom na następstwa wynikające z niestawienia się w biurze.

ZARZĄD ZRZESZENIA PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO

KOMUNIKAT

Prezydium Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej komunikuje, że w dniu 28 lipca 1948 r. o godz. 10 odbędzie się plenarne posiedzenie Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w sali konferencyjnej Miejskiej Rady Narodowej, we Wrocławiu, Sukleńnicze 9.

Porządek dzienny

1. Zmiany personalne w składzie DWRN.
1. Sprawozdanie Prezydium DWRN za II kwartał 1948 r.
1. Sprawozdanie z działalności Państwowych Udziałów Dolnośląskich.
4. Wyjaśnienie Funduszu Aprobacyjnego do sprawozdania złożonego w dniu 8.V.1948 r.
5. Wnioski i interpelacje.

Podziękowanie

Wszystkim a w szczególności Wielobnemu K. Proboaszewi, Przesłowi Min. Bertoldom, dyr. Kudręwicowi, dyr. Kosiakowskiemu oraz Dyrekcji P.B. Bol, Kolorosa, Przejscielom i Zychliwym, którzy wideli udział i okazali nam pomoc i współdziałanie w smutnych obrzędach pogrzebu syna, męża, ojca i brata naszego
śp. JERZEGO KORWINA WIERZBIKIEGO
 zastępcy Dyrektora Państwowego Banku Rolnego, Odda. w Wrocławiu, zmarłego nagłe w dn. 16.7.1948 r. w Świerdowie Zdroju i tamże pochowanego naszego składają serdeczne „Bóg zapłać”
 Matka, siostra, córka i brat.

Zarząd Miejski m. Wrocławia

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie 100 ławek szkolnych w trzech rozmiarach, 400 stołków uczniowskich, 60 ławek czarnych do klas, 20 szafek na zabawki zamkniętych, 20 szafek na zabawki otwartych, 5 szafek spinających i 25 wieszaków szkolowych.
 Oferty w zalokowanych bezfirmowych kopertach, opatrzonych napisem „Oferta na wykonanie mebli szkolnych” wraz z odpisem karty naliczeniowej lub wyciągiem z rejestru handlowego, należy składać do dnia 24.8.1948 r. godz. 10-ta w Zarządzie Miejskim w Wydziale Oświaty, Kultury i Sztuki, pokój 420.
 Otwarcie ofert nastąpi w Zarządzie Miejskim w Wydziale Oświaty Kultury i Sztuki w dniu 24.8.1948 r., o godz. 10-tej w obecności ofertodawców.
 Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo rozdzielać robotę, prawo swobodnego wyboru oferty bez względu na wysokość cen, prawo zwiększenia lub zmniejszenia zamówienia oraz prawo umiarkowania przetargu.
 Wszelkich informacji o wymiarach mebli, materiałach i wykończeniu udziela Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki Z. M., gdzie znajdują się rysunki mebli.

Sprzedajemy Taśmowce leńne
 własnego ugrubu
 Duży wybór, nowe fasony
 ceny konkurencyjne
 Pomorska 26 (sklep - suferenał)
 K4022

WIŚNIE I PORZECZKI
 w każdej ilości, po najwyższych cenach zakupuje
 „ŚLĄSKOWIN”
 Wrocław, Kiebańska 20/30, tel. 28-30.

OGŁOSZENIA DROBNE

- PIANINO krzyżowe prawie nowe sprzedam, Traugutta 109/2
- SPRZEDAM samochód marki „Gaz” i 1 pół ton, ul. Ładna 17.
- SPRZEDAM samochód marki „Hano-mag - Kurier” osobowy, ul. Szczytnicka 33 m. 1.
- SAMOCHOZ DKW osobowy oraz motocykl A.J.S. tanio sprzedam, Trzebnicka 12 m. 1.
- LOKAŁ przemysłowy. Cztery sale 200 m kw. do odstąpienia i do sera, pas rasowego wilka. Cieszyńska 34-32, boznia Traugutta.
- URZĄDZENIE do eleganckiego sklepu sprzedam. Rynek 60, wejście od Odzianki, sklep z porcelaną.
- SPRZEDAM wrak samochodu „Wanderer” górnazaworowy z kompletnym motorem Wrocław Podwrocłowa 72.
- IGŁY do maszyn czapniczych, dziurkarek, owołonek i rymarskich wysła za licencją SINGER, Katowice, 3 Maja 23.
- REGENERUJEMY przepalone, reperujemy złbite palniki rzeźlowe do lamp kwarcowych — „Pro Medico” — Wrocław — Nowotki 24.
- ARTYMETR (maszyna do liczenia), maszynę do pisania szerokim walcikiem „Soldarność” Wrocław Rynek — Ratusz 11/2 Wydział Sprzedaży. K 3983
- OWOCY SZLACHETNE, jabłka (papieżki) śliwki, gruszki, regloty zakupiemy w każdej ilości. Firma Kieszwicki i S-ka ul. C. Skłodowskiej 31 m. 5.
- PRZEWOZY towary, plac Solny 9, telef. 35-31.
- ZGUBY, KRADZIEŻE
- ZGUBIONO prawo jazdy (czerwone) Nr 7894 — na nazwisko Wandałowski Stefan Stalina 114/2.
- ZGUBIONO dowód osobisty Nr 29, inne dokumenty, nazwisko Kubera Józef, Wrocław, Książęca 12.
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wyd. Koźmińca na nazwisko Gałek Władysław.
- ZGUBIONO odcinek zameldowania, listę swakużycia, katafizmę, lekarzka, pozwolenie handlu jaryżną na nazwisko Kulik Kazimiera.
- ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Kuchta Franciszka, Wrocław, plac Staszica 17/1.
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. pod nazwiskiem Kamerling Zofia.
- DNIA 15 lipca w Wałbrzychu zgubilem portfel z dokumentami. Znalazca zechce odstąpić za nagrodą na adres: Cieślak Leszek Wrocław 9, Waryńskiego 2 m. 3.
- ZGUBIONO orzeczenie majątkowe wyd. Wrocław, na nazwisko Miła Malwina.
- POSAD POSZUKUJA
- ZNAM całokształt pracy biurowej. Zagraniczne świadectwo dojrzałości, perfekcyjnie francuski, poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „7001”.
- POMOC domowa, czysta, uczciwa najchętniej u samotnego lub 2-ech osób przyjmie pracę od pierwszego. Adres: Siemianowska, Sokola 19, dojazd 7. 7055
- MODYSTKA zdolna, poszukuje posady. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod K.M. 7061
- SAMOTNA zajmie się gospodarstwem osobą inteligentną. Zgł. „Słowo Polskie” pod „Reparatnika”.
- HOTELARZ z trytylną praktyką poszukuje pracy. Oferty „Słowo Polskie” pod „Student”.
- MŁODY, energiczny, zdolny (mała matura) poszukuje jakiegokolwiek zajęcia może być na Wystawie. Oferty „Słowo Polskie” pod „7065”.
- INTELEGENNA gospośka szuka pracy, handl. Oferty „Słowo” pod „Gospośka”.
- MŁODY, inteligentny poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Praca”.
- FRYZJERKA pragnie być, jestem autotechnka. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „uczennica”.
- WOLNE POSADY
- BIURALISTKA - KSIĘGOWA z praktyką, potrzebna natychmiast „Metal”, Stalina 45-a.
- KSIEGOWI samodzielnie do magazynowania natychmiast potrzebni. Rejonowa Magazynu, Świerczewskiego 7. 7053
- KRAWIEC potrzebny poza dom do szycia marynarek i spodni. Nowotki 91.
- POMOC domowa z gotowaniem potrzebna, referencje pożądane. „Zaczność”, Wileńska 29.

Dzienne zestawienia sprzedaży
 wprowadzone rozp. Min. Skarbu z dn. 17.VI.1948 r. (Dz. U.R.P. Nr 31, poz. 208)
 do nabycia
 w Oddziałach Z.Z.P.S. przy Urzędach Skarbowych. K4085

ŚLEDZIE
 szkockie Matties, bezgl. Matfalls bezgl. 115 kg netto po 20.200 zł łącznie z beczką loco Szczecin dostarcza „Rekin”
 Szczeciński Handel Rybny, Sp. z o.o., Szczecin, Kolumba 4, tel. 30-94. K 3935

20 zł KUFEL PIWA
 z pracalikiem
 (35 zł BUTELKA)
 W KIOSKACH
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

Piwiarnia - Restauracja
 Wrocław, Złote Koło 6
 poleca:
OBIADY — KOLACJE
 i trunki w wielkim wyborze

Wrocławska Stolarnia Mechaniczna
A. BIEDROŃ i J. ATLASOWICZ
 Wrocław, Krasieńskiego 13
 Wykonuje meble biurowe, mieszkalne, urzędnicze wewnątrz oraz roboty budowlane stolarskie

- WYCHOWAWCZYNI do 2 dzieci uczel- wa potrzebna, ul. Traugutta 106 m. 5.
- Zakłady Motoryzacyjne rowca 14, Benedykta Polaka 42 przyjmie: 1) warszperczykka wzgl. Technika na stanowisko kierownika produkcji co najmniej 10-letnia praktyka w przemyśle samochodowym; 2) biegłą maszynistkę. Warunki dobre.
- GORSZCZAKA potrzebna od zaraz „Ortopedia” Świerczewskiego 44. 7042
- POSZUKIWANE zdolne ekspedientki z brzoży sanitarnie, referencje wymagane. Zgłoszenia „Ortopedia” Świerczewskiego 44.
- CENTRALA Handlowa Przemysłu Chemicznego Wrocław, Komandorska 13, przyjmie natychmiast 9 chłopów w wieku do lat 18-tu do czyszczenia obuwia na okres Wystawy. Zgłaszają się w Wydziale Personalnym.
- MIESZKANIE 3 pokojowe z wygodami III piętro po remoncie, okolica Placu Grünwaldzkiego — zamienie na I piętro — najchętniej Zalesie, Sępólno. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Dopłata”.
- URZĘDNIK samoloty poszukuje pokójku przy rodzinie, możliwość w śródmieściu. Zgł. Lwowska 10.
- MIESZKANIA dwu - trzypokojowe poszukuje. Zwrot kosztów, okolica Rybnku. Zgłoszenia Malarska 25, Wytównia Polczin.
- POKOJ komfortowy z niekierującymi wiewsiem potrzebny dla samotnego pana. Cena obywatela. Oferty sub „Natychniczo” do Słowa Polskiego.
- POSZUKUJE mieszkanie 3 pokoje z kuchnią od zaraz. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Witold”.
- POSZUKUJE 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Za zwrotiem kosztów. Maksymiliana Gierzyńskiego 35.
- POSZUKIWANIA RODZIN
- DANA i Józef Alter znany Wurm ze Lwowa, przed wojną zamieszkały we Lwowie, ul. Krasińskich Nr 29, szukają krewnych i znajomych. Wiadomość proszę kierować: Alter Isak, Wrocław, Krasińskiego Nr 49-a.
- SŁOWO POLSKIE Nr 199 Str. 15

